

Tygodnik Lokalny
30 WRZEŚNIA – 6 PAŹDZIERNIKA 2026 R.
nr **39/1822** rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień



Zabójstwo na Łubowcu

Tragicznie zakończyła się libacja alkoholowa w jednym z mieszkań w dzielnicy Łubowiec w Jaworznie. 69-letni mieszkaniec Jaworzna został zaatakowany ostrym narzędziem w klatkę piersiową. Cios okazał się śmiertelny. W sprawie zdarzenia policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie zatrzymali trzech mieszkańców naszego miasta.



Mł. asp. Justyna Wiszowaty

Do tragedii doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z mieszkań przy ul. Górników z Danuty w Jaworznie. W mieszkaniu 69-latka przebywało kilka osób, które wspólnie spożywały alkohol. W pewnym momencie między mężczyznami miało dojść do awantury. 69-latek został ugodzony ostrym narzędziem w klatkę piersiową. Obrażenia okazały się śmiertelne.

Informacja o zdarzeniu dotarła do policjantów w poniedziałek, 28 września.

– W poniedziałek w godzinach popołudniowych otrzymaliśmy zgłoszenie od osoby postronnej o podejrzeniu popełnienia zabójstwa w jednym z mieszkań w dzielnicy Łubowiec na terenie Jaworzna. Na miejsce od razu udali się policjanci, którzy ujawnili w mieszkaniu ciało 69-letniego mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że chwilę wcześniej w tym mieszkaniu przebywała grupa mężczyzn, którzy wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie doszło do awantury, w trakcie której jeden z tych mężczyzn, 69-letni, został zaatakowany ostrym narzędziem w okolice klatki piersiowej – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.

Przez wiele godzin w mieszkaniu trwały czynności procesowe, a funkcjonariusze zabezpieczyli ślady oraz m.in. możliwe narzędzie zbrodni. Śledczy odtwarzają również dokładny przebieg wydarzeń w mieszkaniu i rolę poszczególnych uczestników spotkania.

W sprawie śmierci 69-latka zatrzymanych zostało trzech mieszkańców Jaworzna.

W związku ze sprawą policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku pomiędzy 40 a 50 lat. Wszyscy byli w stanie nietrzeźwości.

– W chwili zatrzymania każdy miał blisko trzy promile alkoholu w organizmie – dodaje mł. asp. Justyna Wiszowaty.

We wtorek, w Prokuraturze Rejonowej w Jaworznie odbyły się czynności z udziałem jednego z podejrzanych mężczyzn.

– Z tymi zatrzymanymi mężczyznami w prokuraturze będą wykonywane czynności procesowe celem podjęcia decyzji w kwestii zarówno kwalifikacji prawnej, roli poszczególnych osób w tym zdarzeniu, jak również odpowiedzialności karnej względem tych mężczyzn – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty.

Szczegółowe i na bieżąco aktualizowane informacje o zdarzeniu będą publikowane na portalu jaw.pl.

Weronika Palka

Były pracownik Wodociągów mówi o mobbingu

Przez 27 lat pracował w Wodociągach Jaworzno, przechodząc drogę od montera do zastępcy kierownika działu sieci kanalizacyjnej. Dziś Piotr Lichota stawia spółce poważne zarzuty. Mówi o degradacjach, naganach i działaniach, które określa jako mobbing. Alarmuje też o stanie części miejskiej sieci kanalizacyjnej, w tym głównego kolektora prowadzącego do oczyszczalni Jeleń-Dąb. Na zarzuty te odpowiadają Wodociągi Jaworzno.

Praca w Wodociągach Jaworzno

Piotr Lichota rozpoczął pracę w Wodociągach Jaworzno w 1996 roku. Jak relacjonuje, zaczynał jako monter, później był starszym monterem, mistrzem i starszym mistrzem. Z czasem został zastępcą kierownika działu sieci kanalizacyjnej.

W związku z objęciem tego stanowiska podjął również studia związane z gospodarką wodną i ochroną środowiska. Jak mówi, jednym z jego zadań było poznanie i zinwentaryzowanie stanu sieci kanalizacyjnej.

cd. na str. 2

ISSN 1232-2008
39
9 771232 200001

Ponad 30-metrowy maszt między domami

Po ponad 10 miesiącach miasto wciąż nie wydało pozwolenia na budowę masztu telefonii komórkowej przy ul. Dąbrowskiej w Jaworznie. Inwestor został zobowiązany do uzupełnienia i poprawy projektu. Mieszkańcy Dąbrowy Narodowej protestują przeciwko inwestycji. Część z nich sprzeciwia się lokalizacji. Ich obawy budzi ponad 30-metrowy obiekt, który miałby stanąć pośród domów jednorodzinnych, na działce mającej zaledwie 215 m².

– Mają duże obawy, to znaczy jest dosyć spora część mieszkańców w tej części, gdzie ma powstać maszt stacji bazowej telekomunikacyjnej, ponieważ przede wszystkim ma to powstać na działce o powierzchni 215 m², w tym część tej działki jest zabudowana – mówi radna Dorota Guja.


Radna Dorota Guja

Stacja bazowa telefonii komórkowej ma powstać przy ul. Dąbrowskiej, na działce, na której znajduje się m.in. cukiernia. Inwestorem jest operator sieci Play, który wniosek o pozwolenie złożył początkiem listopada ubiegłego roku. Od tego czasu sprawa wciąż jest rozpatrywana.

Mieszkańcy obawiają się lokalizacji masztu

Plany inwestora wywołały sprzeciw części mieszkańców dzielnicy. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku pod pismem przeciwko realizacji inwestycji w tym miejscu podpisało się 271 osób. Mieszkańcy zwracali uwagę przede wszystkim na bliskość zabudowy jednorodzinnej i wpływ ponad 30-metrowej konstrukcji na krajobraz starej części dzielnicy. Wciąż to zdanie podtrzymują.

W sprawę zaangażowała się radna Dorota Guja, która wystosowała interpelację. Pytała w niej m.in. o sposób weryfikowania dokumentacji inwestora, oddziaływanie planowanej stacji oraz o działania podejmowane przez urząd w związku z wątpliwościami mieszkańców.

Po otrzymaniu odpowiedzi miasta mieszkańcy nie zmienili swojego stanowiska. Podkreślają, że nie sprzeciwiają się samej rozbudowie infrastruktury telekomunikacyjnej, ale właśnie wybranej lokalizacji.

cd. na str. 4

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Co Tydzień nr 39/1822
30 września 2026 roku
Miasto Jaworzno

w **2029** roku mają pojawić się pierwsze samochody elektryczne z Jaworzna

Płytkie groby na cmentarzu?

Czy na Cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn w Jaworznie zmarli są chowani zbyt płytko? Taki sygnał otrzymała nasza redakcja. Według naszego rozmówcy groby przeznaczone na trumny mają mieć miejscami mniej niż metr głębokości, choć przepisy określają minimum na 1,7 m. Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych zapewnia, że miejsca pochówku są przygotowywane zgodnie z przepisami, a do jednostki nie zgłoszono nieprawidłowości.



Mieszkaniec: groby mają mniej niż metr

Do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec, który chce zachować anonimowość. Twierdzi, że zna sposób przygotowywania grobów na cmentarzu i że standard określony w przepisach nie zawsze jest zachowywany.

Groby kopane powinny mieć minimalnie 1,7 metra głębokości. Maksymalna głębokość wynosiła i wynosi oczywiście 1,1 metra. Średnia głębokość wynosi 0,9 metra. A zdarzają się i płytsze pochówki. Według niego nie są to pojedyncze przypadki, ale praktyka, która ma trwać tam od lat.

MZNK komentuje

O przepisy i działalność grabarzy zapytaliśmy Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych – miejską jednostkę, która zarządza cmentarzem komunalnym na Wilkoszynie. Jednostka podkreśla, że groby przygotowują jej pracownicy i zapewnia, że znają oni wymagania dotyczące miejsc pochówku.

Od MZNK otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

– Czynności związane z wykopaniem i zakopaniem grobów ziemnych, a także przygotowaniem miejsca w wybudowanych kolumbariach oraz grobach murowanych zajmują się grabarze zatrudnieni przez Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie. Natomiast wymagania jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków określa Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r., zgodnie z którym przygotowywane są miejsca pochówku lub zlecane roboty budowlane polegające na budowie grobów murowanych i kolumbariów. Informujemy również, że pracownicy posiadają wiedzę w zakresie należytego przygotowania miejsca i nie zostały zgłoszone żadne nieprawidłowości – informuje **Piotr Jamróz** z MZNK Jaworzno.

Będą wyrywkowe kontrole

Czy więc prace wykonywane przy miejscu pochówku są kontrolowane?

– Pracownik zatrudniony jako grabarz jest zobowiązany do realizacji zadań zgodnie z zakresem obowiązków, w oparciu o aktualne przepisy, a efekty jego pracy (m.in. przygotowanie miejsca pochówku) podlegają wyrywkowej kontroli – dodaje.

Jaką głębokość powinien mieć grób?

Rozporządzanie Ministra Infrastruktury z 7 marca 2008 r. określa jakie minimalnie wymiary muszą spełniać konkretne miejsca pochówku:

- pojedynczy grób na trumnę osoby powyżej 6. roku życia – co najmniej 2 m długości, 1 m szerokości i 1,7 m głębokości;
- grób dla dziecka do 6 lat – minimum 1,2 m głębokości;
- grób ziemny na urnę – minimum 0,7 m głębokości;
- grób rodzinny ziemny na dwie trumny ułożone jedna nad drugą – minimum 2,5 m głębokości. Dla każdej kolejnej trumny grób powinien być głębszy o 0,8 m.

Przepisy wymagają również, aby między dnem grobu a najwyższym poziomem wody gruntowej pozostawało co najmniej 0,5 m.

Konsekwencje zbyt płytkiego pochówku

Jeżeli standardowy grób ziemny przeznaczony na trumnę osoby dorosłej rzeczywiście miałby około 0,9-1,1 m głębokości, jest to przede wszystkim niezgodne z przepisami. Rodzi to więc poważne konsekwencje prawne. Zbyt płytki grób to również konsekwencję sanitarne. Może to m.in. zwiększać ryzyko wydostawania się zapachów i produktów rozkładu do otoczenia oraz ograniczać właściwą izolację sanitarną zwłok od powierzchni gruntu.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Były pracownik Wodociągów mówi o mobbingu

Szczególną uwagę zwracał na główne kolektory oraz ich stan techniczny. Według jego relacji część dokumentacji wymagała weryfikacji, a dokładniejsze sprawdzenie sieci było utrudnione m.in. przez brak odpowiedniego sprzętu oraz trudny dostęp do niektórych odcinków.

Piotr Lichota bardzo krytycznie ocenia stan głównego kolektora prowadzącego do oczyszczalni Jeleń-Dąb. Wskazuje m.in. na korozję betonowych elementów, wiek infrastruktury i agresywne oddziaływanie ścieków.

– Stan tej sieci miejskiej jest agonalny. Główny kolektor, który dobiega do oczyszczalni ścieków Jeleń-Dąb, jest w stanie agonalnym. Jest korozja, mamy też bardzo agresywne ścieki. Czyszczenie hydrodynamiczne przy takich średnicach wymaga potężnego sprzętu. Dojazdy do kolektorów też były ograniczone, dlatego trudno było przeprowadzić dokładną ekspertyzę – mówi Piotr Lichota.



Zniszczone kolektory

Wodociągi: kolektor jest modernizowany

O ocenę stanu technicznego kolektora oraz informacje o ekspertyzach zapytaliśmy Wodociągi Jaworzno.

– Informujemy, że Spółka posiadała ekspertyzy, na podstawie których już w 2024 roku przygotowano postępowanie przetargowe dotyczące wymiany newralgicznego odcinka kolektora przebiegającego pod Autostradą A4. Przetarg został ogłoszony pod koniec 2024 roku. Jeszcze przed jego rozstrzygnięciem doszło jednak do awarii na odcinku sieci poprzedzającym fragment objęty postępowaniem. W związku z tym Spółka, w trybie awaryjnym, przystąpiła najpierw do naprawy uszkodzonego odcinka przed Autostradą A4. Prace trwały siedem miesięcy, a ich wartość wyniosła 5,5 mln zł. Po zakończeniu tych prac Spółka przystąpiła do realizacji kolejnego etapu, obejmującego modernizację odcinka kolektora pod Autostradą A4, zgodnie z zakresem przygotowanego wcześniej przetargu. Zmodernizowany fragment został następnie połączony z odcinkiem sieci naprawionym w trybie awaryjnym. Wartość tego etapu wyniosła 1,8 mln zł. Łącznie w ramach obu etapów wymieniono 515 metrów rurociągu – informują Wodociągi Jaworzno.

Obecnie prowadzone są kolejne prace. Za autostradą A4, w rejonie ul. Rozwojowej, modernizowany jest około 420-metrowy fragment kolektora. Spółka zapowiada również dalsze, etapowe remonty.

Degradacje, nagany i zarzut mobbingu

Piotr Lichota oprócz tematu złego stanu sieci porusza również temat konfliktu z pracodawcą.

Jak twierdzi, po kilku latach pracy na stanowisku zastępcy kierownika został zdegradowany, a później otrzymywał kary nagany. Utrzymuje, że był również kontrolowany, nagrywany i raportowany, a działania podejmowane wobec niego miały charakter mobbingu.

Według jego relacji sytuacja wpłynęła na jego stan psychiczny. Korzystał z pomocy psychiatrów i psychologów, a sprawę zgłaszał również do Państwowej Inspekcji Pracy.

Współpraca Lichoty z Wodociągami zakończyła się w 2023 roku. Były pracownik twierdzi, że został zwolniony w związku z długotrwałą nieobecnością chorobową, która miała dezorganizować pracę. Nie zgodził się z decyzją i skierował sprawę do sądu.

Jak mówi, postępowanie trwa od blisko trzech lat. Przesłuchiwani byli już świadkowie oraz on sam. Lichota twierdzi również, że sąd ma skorzystać z opinii biegłego psychiatry.

Na tym etapie nie ma jednak prawomocnego rozstrzygnięcia, które potwierdzałoby, że wobec niego stosowano mobbing.

Spółka nie komentuje konkretnego sporu

Wodociągi Jaworzno zapytaliśmy również wprost, czy prowadzą przed sądem pracy spór z Piotrem Lichotą dotyczący mobbingu.

Spółka nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła.

W przesłanej odpowiedzi poinformowała jedynie, że nie udziela informacji, które mogłyby prowadzić do publicznej identyfikacji konkretnych pracowników lub innych osób.

(iw)

Blog: Jaworzno – stawka większa niż samochód

Z fabryki ma wyjechać samochód. To jasne. Ale dla nas, mieszkańców Jaworzna, z całego tego wielkiego przedsięwzięcia musi wyniknąć coś więcej: nowe miejsca pracy, silniejsze lokalne firmy i realna perspektywa dla młodych ludzi. Tak przynajmniej czytam plany Electro-Mobility Poland, zaprezentowane podczas wrześniowego Kongresu Nowej Mobilności. Bo dla miasta najciekawsze nie jest samo auto. Najciekawsze jest to, co ma powstać wokół linii produkcyjnej.

Fabryka ma być sercem tzw. hubu. To modne słowo oznacza po prostu centrum łączące produkcję aut i baterii z siecią dostawców, pracą inżynierów i nowoczesnym oprogramowaniem. Partnerstwo z tajwańskim Foxconnem ma dać nam dostęp do technologii, od których polscy inżynierowie będą się uczyć. Cel? Europejska marka z polskimi korzeniami, która sama projektuje, zarabia i rozdaje karty.

Czas jednak ucieka, a harmonogram zaprezentowany przez EMP jest napięty. Umowy z partnerem mają być podpisane jeszcze w tym, 2026 roku. Zaraz potem powstanie wspólna spółka z polskim pakietem większościowym. Budowa w Jaworznie ma ruszyć już wiosną – w marcu lub kwietniu 2027 roku. Pierwsze auta zjadą z taśmy w drugiej połowie 2029 roku, a w ciągu kolejnych dwóch lat mamy zobaczyć aż trzy modele. Brzmi pięknie, ale to zaledwie deklaracje. Wszystko zależy od sprawnego domknięcia umów i dotrzymania terminów.

Dla nas stawka jest ogromna. EMP zapowiada zatrudnienie około 300 inżynierów w ciągu trzech lat i dwukrotnie więcej do 2035 roku. Co więcej, aż 70 procent komponentów ma pochodzić z Europy. To gigantyczna szansa dla firm z Jaworzna i regionu. Wszystko zależy jednak od ich przygotowania, jakości i cen. Dlatego już teraz musimy myśleć o kształceniu techników w naszych szkołach i pomagać rodzimym przedsiębiorcom w zdobywaniu tych kontraktów.

Jaworzno może zyskać pracę w produkcji, logistyce i usługach. Może przyciągnąć do nas świetnych specjalistów. Chodzi o to, aby młody chłopak czy dziewczyna z Jaworzna widzieli sens w nauce konkretnego zawodu i tutaj, na miejscu, planowali swoją przyszłość.

Jest tylko jeden, kluczowy warunek: ten samochód musi się sprzedać. Ostateczny wyrok wyda kierowca. Oceni cenę, niezawodność, sieć ładowarek i jakość serwisu. Każda opóźniona część czy rosnące koszty mogą ten plan wysadzić w powietrze.

Dlatego my, jako mieszkańcy Jaworzna, potrzebujemy regularnych i uczciwych informacji o postępach i problemach na placu budowy. Warto tej inwestycji mocno kibicować, ale i twardo rozliczać inwestorów z obietnic. Pierwsze auto na taśmie produkcyjnej będzie świetnym powodem do pamiątkowych zdjęć polityków. Ale dopiero powracający klienci, stabilne pensje i rozwijające się jaworznickie firmy dadzą nam powód do trwałej satysfakcji.

Franciszek Matysik

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Aura Park II ma zostać otwarty w II połowie **2027** roku

MCKiS chce zarobić, a ludzie spacerować za darmo

Od tegorocznej wiosny przy Zalewie Sosina w Jaworznie ubyło bezpłatnych miejsc parkingowych. Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, układając kłody, chciało uszczelnić system opłat za parkowanie.

Rozwiązanie, które według nich miało ukrócić parkowanie na poboczach ulicy Bukowskiej [mimo tego, że po jednej stronie można było to robić, bo znak zakazu nie dotyczył właśnie pobocza – przyp. red.] i poprawić bezpieczeństwo, od początku budziło kontrowersje wśród części mieszkańców. Część z nich przyznaje, że przyjeżdża tu na chwilę, pospacerować i jeśli będą musieli płacić za spacer, to będą szukać alternatywnego miejsca albo wjeżdżać od strony Pieczysk.



Na razie nie zapadły ostateczne decyzje, czy również ten parking będzie płatny (fot. Patrycja Koprzak)

Wybrane komentarze internautów:

aktywny emeryt: Niech PKM umożliwi emerytom dojechać autobusem na Sosinę przez cały rok i cały tydzień, a nie tylko w sezonie!!!

Losalamos: Powinni uchwalić, że oddychanie jaworznickim powietrzem jest płatne. Podobnie jak z płatnością na Sosinie wygląda parking podziemny w Jaworznie. Nikt nie płaci, bo jak chce stać cały dzień to parkuje w Galenie. Na Sosinie będziemy parkować na Pieczyskach, co na pewno nie ucieszy tamtych mieszkańców. Urząd realizuje program Jaworzno przyjazne dla ludzi. Brawo wy.

Piotr: 1,5h [darmowego parkingu – przyp. red.] dla mieszkańca było by Ok.

Więcej niż przed rokiem

Jak to rozwiązanie przełożyło się na wpływy z opłat za parkowanie aut w strefie płatnej? Jak wynika z oficjalnych danych przekazanych nam przez **Sebastiana Kusia**, dyrektora Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, od maja do końca sierpnia 2026 roku łączny dochód z tytułu parkowania sięgnął kwoty 661 988,62 zł netto. Dla porównania, w analogicznym okresie 2025 roku wpływy te zamknęły się w kwocie 495 516,71 zł netto. Oznacza to wzrost dochodów o ponad 166 tys. złotych.

Rekordowe tygodnie

Dyrektor MCKiS wyjaśnia, że po wprowadzeniu automatycznego systemu kas samoobsługowych, rozliczenia przychodów z OWR Sosina sporządzane są w cyklach siedmiodniowych. Z analizy danych wynika, że rekord frekwencji i wpływów w 2026 roku padł w pierwszej połowie sierpnia. W tygodniu od 4 do 10 sierpnia opłaty parkingowe przyniosły aż 99 345,53 zł netto.

Z kolei w minionym roku 2025 największe obłożenie strefy parkingowej odnotowano podczas weekendu 9-10 sierpnia. Wówczas w ciągu zaledwie dwóch dni kierowcy zostawili w kasach 46 890,24 zł netto.

Kiedy ostatni parking też będzie płatny?

W artykule pod tytułem „Sosina. Bezpłatny, ale tylko do czasu", pisaliśmy, że podczas obrad komisji gospodarki rady miejskiej w Jaworznie, **Dariusz Chrapek**, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu przyznał, że obecny bezpłatny parking przy placu zabaw i boiskach, w przyszłości też zostanie objęty opłatami.

Cytat z protokołu obrad komisji:

„Pan Dariusz Chrapek powiedział, że na północnej stronie obiektu znajdują się bezpłatne miejsca parkingowe. Wyjaśnił, że na dzisiaj nie można pobierać w tym miejscu opłat, ponieważ jest to teren objęty inwestycją. Pan dyrektor powiedział, że w przyszłości tam również będzie płatny parking".

W związku z tą wypowiedzią zapytaliśmy w MCKiS, czy znana jest data, od kiedy ten parking przestanie być bezpłatnym.

– W imieniu Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie informuję, że zgodnie z zapisami umowy użyczenia zawartą pomiędzy Gminą Miasta Jaworzna a Miejskim Centrum Kultury i Sportu z dnia 30 czerwca 2025 r. okres trwałości projektu obowiązuje do dnia 31 grudnia 2027 r. W związku z powyższym informuję, że na dzień sporządzenia niniejszego pisma nie zostały jeszcze podjęte ostateczne decyzje dotyczące wprowadzenia opłat za korzystanie z przedmiotowego parkingu – pod odpowiedzią podpisał się Sebastian Kuś, dyrektor MCKiS w Jaworznie.

„Przyjeżdżamy na chwilę, nie chcemy płacić"

Podczas spaceru wzdłuż Sosiny rozmawialiśmy z kilkoma mieszkańcami naszego miasta, którzy przyjechali pospacerować. Jeden z mężczyzn przyznał, że przyjeżdża po to, aby pospacerować dookoła i wraca do domu.

– Jeśli ten parking też będzie płatny, to będzie pan nadal przyjeżdżać? – pytam.

– Nie będzie mi się to opłacać. Około godziny, może trochę ponad, potrzebuję, aby przejść tę trasę dookoła zbiornika. Jeśli i te miejsca będą płatne, to chyba będę parkował od strony Pieczysk. Chodzi i tam ciężko zaparkować. To dla mnie bardzo dobry dystans i gdybym miał płacić kilka razy w tygodniu za parking, to przestanę tu przyjeżdżać – wyznaje pan Tadeusz.

> **Ponad 166 tys. zł.**
> Taki wzrost dochodów z opłat za parking przy Sosinie zanotował w tym roku MCKiS w Jaworznie w okresie od maja do końca sierpnia.

Gdy kończę rozmowę, z samochodu wychodzi małżeństwo. Ich także pytam, czy często odwiedzają Sosinę.

– W tym sezonie letnim przyjechaliśmy po raz pierwszy. Jesteśmy już emerytami i chcemy odpocząć, a w sezonie, przy tylu osobach, które tu przyjeżdżają, jest głośno. Dlatego jesteśmy tak wcześnie rano, gdy spokojnie można pospacerować. Wystarczy nam godzina ruchu na świeżym powietrzu i wracamy do mieszkania – mówią. Zapytani o to, czy gdy i ten parking będzie płatny, to nadal będą tu przyjeżdżać, zgodnie odpowiadają, że jeśli tak, to bardzo rzadko, albo postarają się znaleźć inne miejsce na spacer.

Dwie panie kończą już spacer. – Te kłody wyglądają okropnie. Mam nadzieję, że nikt nie wjedzie w nie samochodem – mówi jedna z kobiet na początku. – W lecie jesteśmy tutaj codziennie. Lubimy tu spacerować, ale nie ukrywamy, że szukamy darmowego miejsca, aby zaparkować. Odkąd znalezienie go jest dużo trudniejsze, widzimy, że nie zawsze spotykamy te osoby, które do tej pory chodziły tak często jak my – dodaje druga z pań.

– Powinni wydłużyć czas darmowego postoju dla mieszkańców naszego miasta. Tak do 1,5 godziny, aby na spokojnie przejść się dookoła, wrócić do samochodu. Dodatkowa darmowa godzina jak na parkingu pod halą w centrum miasta – proponuje Jaworznianka.

Korzystacie tak samo często z uroków Sosiny jak wcześniej, czy po ograniczeniu bezpłatnych miejsc parkingowych i utrzymaniu tylko 30 minut darmowego parkowania, byliście tu w tym roku o wiele rzadziej?

Patrycja Koprzak

Nowy Aura Park w Jaworznie. Podano termin otwarcia galerii

Opublikowano nowe wizualizacje oraz szczegóły dotyczące planowanego parku handlowego w Jaworznie – Aura Park II. Można na nich zobaczyć układ kompleksu, parkingów i dróg dojazdowych, a nawet przypuszczać, jakie sklepy mogą pojawić się w nowym centrum. Ujawniono także szacowany termin otwarcia – ma to nastąpić w drugiej połowie 2027 roku.

Nowe informacje o inwestycji planowanej na terenie dawnej hałdy Piłsudski pojawiły się na stronie Acteeum Central Europe. Firma wspólnie z Terg SA przygotowuje Aura Park Jaworzno, który ma być jednym z największych kompleksów handlowych w mieście.

Nowe materiały ujawniają znacznie więcej szczegółów niż dotychczasowe wizualizacje na stronie Aura Park.



Aura Park w Jaworznie. Wizualizacja (fot. Acteeum Central Europe)

Nowe wizualizacje Aura Parku

Aura Park ma powstać przy skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II (Droga Krajowa nr 79) oraz ul. Radwańskich, na pograniczu Starej Huty i Borów. Z przedstawionych wizualizacji wynika, że klienci wyjadą na teren parku handlowego od DK 79.

Przy tym wjeździe zaplanowano wolnostojącą restaurację typu drive-thru, a projekt podpowiada również jaka marka tam zagości. Na wizualizacjach można również dostrzec charakterystyczne szyldy i logotypy sugerujące m.in. duży market budowlano-dekoracyjny, sklep meblowy czy popularny dyskont spożywczy.

Oficjalnie na razie najemcy nie zostali potwierdzeni.

Jakie sklepy będą w nowym Aura Park w Jaworznie?

Według informacji opublikowanych przez Acteeum, Aura Park Jaworzno będzie miał około 35 tys. m² powierzchni GLA. Sam park handlowo-usługowy zajmie około 26 tys. mkw. na jego terenie zajdzie się 40 sklepów.

W skład kompleksu wejdzie park handlowo-usługowy o powierzchni ok. 26 tys. mkw. GLA obejmujący nowoczesny supermarket spożywczy, megamarket meblowy, nowoczesny klub fitness, restauracje, kawiarni oraz około 40 sklepów najbardziej wyczekiwanych w regionie marek. W ofercie handlowej Aura Park Jaworzno znajdą się różnorodne marki modowe, wyposażenia wnętrz, sportowe, elektroniki użytkowej, mediów, spożywcze i drogeryjne. Poza tym, kompleks handlowy Aura Park obejmie nowoczesny market z branży „dom i ogród", wolnostojącą restaurację drive-thru znanej marki – informuje Acteeum Central Europe.

Z danych dewelopera wynika również, że megamarket meblowy ma mieć około 5 000m², hipermarket DIY – 9 000m², a supermarket – 1 200 m²

Powstający obiekt ma stać się regionalnym centrum handlowym i mieć zasięg około 200 tys. mieszkańców w promieniu 30 min dojazdu.

Tereny rekreacje i parking

Przy kompleksie powstanie parking na około 900 samochodów oraz infrastruktura do ładowania pojazdów elektrycznych. Zaplanowano również przestrzeń rekreacyjną.

Dodatkowo, inwestycja zapewni rozbudowany, nowoczesny i przyjazny teren rekreacyjny dla dzieci, strefy relaksu, a także dogodne rozwiązania komunikacyjne, zapewniające łatwy dojazd do obiektu – informuje Acteeum.

Otwarcie zaplanowano na drugą połowę 2027 roku.

Miasto zmieniło przeznaczenie terenu

Aura Park ma powstać na części terenów inwestycyjnych utworzonych po rekultywacji dawnej hałdy Piłsudski. Działka została sprzedana w 2025 roku w wspólnym przetargu miasta i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej za ponad 13 mln zł.

Po tym rozpoczęły się prace nad przekształceniem terenu i zmianie jego funkcji. Radni rady miejskiej w sierpniu tego roku uchwalili projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i tym samym otworzyli inwestorowi drogę do dalszych formalności związanych z inwestycją.

Weronika Palka

eprasa.pl 0aeff0a4f0

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. JÓZEFIAK WIESŁAW zmarł 25-09-2026. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 30-09 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. REJMUZA JAN zmarł 25-09-2026. Żył lat 89.
Pogrzeb odbył się 30-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. CIUPEK MAGDALENA zmarła 24-09-2026. Żyła lat 56.
Pogrzeb odbył się 26-09 na cmentarzu pechnickim.

Śp. BEDNARCZYK JULIAN zmarł 24-09-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 02-10 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ZASADZKI RYSZARD zmarł 23-09-2026. Żył lat 85.
Pogrzeb odbył się 26-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. PROKSA Z DOMU NOSAL WANDA
zmarła 23-09-2026.
Pogrzeb odbył się 26-09 na cmentarzu pechnickim.

Śp. RUDUŚ KS. ARTUR zmarł 23-09-2026. Żył lat 55.
Pogrzeb odbył się 29-09 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. GRZYWNA TERESA zmarła 21-09-2026. Żyła lat 83.
Pogrzeb odbył się 23-09.

Śp. PIETRZYK RYSZARD zmarł 21-09-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 24-09 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KASZUBA JERZY zmarł 21-09-2026. Żył lat 75.
Pogrzeb odbył się 24-09 na cmentarzu pechnickim.

Śp. DOSIAK RYSZARD zmarł 21-09-2026. Żył lat 90.
Pogrzeb odbył się 25-09 na cmentarzu pechnickim.

Dokończenie ze str. 1

Ponad 30-metrowy maszt między domami

– Nadal pozostaje niezrozumiałe dla mieszkańców wyobrażenie, że ponad 30-metrowy obiekt wpisze się w sposób niezauważalny w starą zabudowę serca dzielnicy – przekazała naszej redakcji jedna z mieszkanek.

Mieszkańcy zwracają również uwagę na wielkość działki i mają wątpliwości, czy oddziaływanie planowanej inwestycji rzeczywiście będzie mieściło w obrębie nieruchomości o powierzchni 215 m2.

W odpowiedzi na interpelację urząd poinformował, że współpracował z organem właściwym w zakresie higieny radiacyjnej. Na podstawie udostępnionej dokumentacji miał on stwierdzić, że projektowana stacja nie będzie źródłem pola elektromagnetycznego stanowiącego zagrożenie lub uciążliwość dla zdrowia w miejscach dostępnych dla ludzi.

Problem z zasięgiem

Mimo że na terenie Dąbrowy Narodowej znajdują się już inne maszty telefonii komórkowej, to w części dzielnicy występują problemy z zasięgiem.

– Przy ulicy Katowickiej jest już taki maszt, który, już zaburza tą wizualną część Dąbrowy. Przy okazji powiem szczerze, nie zauważyłam i mieszkańcy też nie zauważyli, żeby łączność na Dąbrowie się poprawiła. Powiem szczerze, że nie ma zasięgu – mówi Dorota Guja.

Mieszkańcy podkreślają, że nie negują oni potrzeby dalszej cyfryzacji i poprawy jakości usług. Ich zdaniem stacja mogłaby powstać dalej od zabudowy jednorodzinnej. Wśród propozycji przedstawionych przez mieszkańców znalazły się m.in. tereny w rejonie cmentarza czy niezabudowane pola.

– Mieszkańcy nigdy i w żadnym miejscu nie negowali potrzeby



cyfryzacji, kwestionują między innymi zasadność lokalizacji w tym konkretnym miejscu – podkreślają mieszkańcy,

– Gdzieś, gdzie po prostu nie będzie to bardzo przeszkadzać. Ja wiem, że są obliczenia gdzie najlepiej by było, są prowadzone specjalne pomiary, ale ja myślę, że na pewno znajdzie się miejsce, gdzie nie będzie przeszkadzać mieszkańcom, a ta łączność się poprawi też – mówi radna.

Wcześniej operator sieci Play tłumaczył, że przy wyborze miejsca pod stację bazową prowadzone są m.in. analizy ukształtowania terenu, gęstości zaludnienia, szlaków komunikacyjnych oraz technicznych możliwości budowy i przyłączenia infrastruktury. Spółka wskazywała również, że stacje muszą być lokalizowane w rejonach, w których ludzie mieszkają, pracują i przemieszczają się.

Pozwolenia nadal nie ma – inwestor musi uzupełnić projekt

Inwestycja nie jest jeszcze przesądzona. Mimo upływu 10 miesięcy inwestor wciąż nie otrzymał pozwolenia na budowę.

Pod koniec ubiegłego roku został zobowiązany przez urząd miejski do poprawienia i uzupełnienia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego. Pierwotnie miał to zrobić do 24 lutego, ale ze względu na wnioski inwestora był on kilkukrotnie przesuwany. Obecnie został wyznaczony na 30 września.

Miasto nie chce zajmować stanowiska ws. inwestycji, ze względu na braki w dokumentacji.

Kolejne pytania. Czy zostanie powołany niezależny biegły?

Radna ws. masztu wystosowała kolejną interpelację. Pyta w niej m.in., dlaczego miasto nie powoła niezależnego biegłego, który zweryfikowałby dokumentację inwestora i ustalił, czy oddziaływanie anten rzeczywiście zamknie się w granicach działki o powierzchni 215 m². Radna domaga się również niezależnej oceny wpływu ponad 30-metrowego masztu na ład przestrzenny, mieszkańców i środowisko.

Weronika Palka

Październik Światowym Miesiącem Dobroci dla Zwierząt

W październiku przypada Światowy Miesiąc Dobroci dla Zwierząt. 4 października obchodzimy także Światowy Dzień Zwierząt, w tym dniu wspominamy św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt, ekologii i ekologów.

Święto to ustanowiono w 1931 roku na konwencji ekologicznej we Florencji. W Polsce Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami po raz pierwszy zorganizowało obchody tego święta w 1993 roku. Głównym celem jest zmiana zachowania ludzi w stosunku do zwierząt oraz uświadomienie społeczeństwu jak ważny jest los bezdomnych zwierząt a przede wszystkim piętnowanie i zapobieganie znęcaniu się nad nimi. Jeśli znamy przypadek znęcania się nad zwierzętami, możemy zgłosić ten fakt do straży miejskiej lub w fundacji opiekującej się zwierzętami. W tym szczególnym okresie warto zastanowić się nad odwiedzeniem najbliższych schronisk lub fundacji, która opiekuje się bezdomnymi psami czy kotami, celem rozważenia adopcji czworonożnego przyjaciela.

Można też wesprzeć finansowo placówki, której celem jest pomaganie bezdomnym zwierzątkom, przekazać im karmę czy inne potrzebne materiały. Pamiętajmy, że nasz stosunek do zwierząt jest miarą człowieczeństwa, ich los w pełni zależni od nas, ludzi.

Pamiętaj! Reaguj i nie bądź obojętny na los i cierpienie zwierząt, nie tylko w październiku ale przez cały rok.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce oddział w Jaworznie

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 29 września 2026 r.

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Oszczędności czy konieczna reforma?

Siedemnaście głosów za, jeden przeciw i cztery wstrzymujące się. Takim wynikiem zakończyły się głosowania nad reorganizacją systemu pomocy społecznej w Jaworznie. W ramach przyjętych uchwał MOPS przejmuje zadania Ośrodka Interwencji Kryzysowej oraz Ogniska Wychowawczego. Przedstawiciele miasta podkreślali, że włączenie dwóch instytucji w MOPS pozwoli lepiej odpowiadać na wyzwania demograficzne i optymalnie wykorzystać kadry. Radni dopytywali na czym konkretnie ma polegać podniesienie efektywności, skąd biorą się podawane kwoty oszczędności, jaki będzie los świetlicy w Szczakowej oraz pytali o zapewnienie dyskrecji podopiecznym.



Na zdjęciu Barbara Ziętek – pierwsza z lewej. Barbara Sikora – druga z prawej

Podczas sesji dowiedzieliśmy się, że inicjatywa reorganizacji wyszła od prezydenta Artura Dzikowskiego w związku z problemami kadrowo-finansowo-organizacyjnymi jednostek oraz zmieniającymi się potrzebami społecznymi. Powód wprowadzania zmian przedstawiła sekretarz miasta Ewa Sidełko-Paleczny.

– (…) Proszę wierzyć, że szukając rozwiązań, staramy się dotykać obszarów najmniej tkliwych, aczkolwiek jakiekolwiek byśmy nie znaleźli, to zawsze za nimi będą stali ludzie i emocje. (…) Patrzymy nie tylko na oszczędności, ale także na lepsze wykorzystanie potencjału kadr, które dzisiaj w tych strukturach pracują; na lepsze wykorzystanie infrastruktury przy zagwarantowaniu niepogorszonej jakości usług miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Przede wszystkim chcemy się przygotować wspólnie z ośrodkiem na wyzwania, które stoją przed nami, chociażby wynikające ze zmian demograficznych. Społeczeństwo nam się starzeje. Sporo wyzwań przed nami i standardów, które będą dotyczyć pomocy społecznej – podkreślała sekretarz miasta Ewa Sidełko-Paleczny.

Połączenie MOPS z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej

Pierwsza część debat dotyczyła włączenia w struktury MOPS-u Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Pytania w tej sprawie skierowała do władz miasta i dyrekcji radna Barbara Ziętek:

– Skąd dokładnie wynika szacowana kwota 350 000 zł oszczędności, która jest wypisana w uzasadnieniu? Czy planowana jest redukcja etatów lub zmiana warunków zatrudnienia pracowników OIK lub MOPS? Jak będzie wyglądała struktura zarządzania nową jednostką? W jaki sposób zapewniona zostanie specyfika działania i dyskrecja, jakich wymaga interwencja kryzysowa? Czy miasto posiada długofalowy plan funkcjonowania świetlicy socjoterapeutycznej w Szczakowej na najbliższe lata? I czy wymiar godzinowy pracy wychowawców, psychologów i terapeutów świetlicy zostanie na dotychczasowym poziomie? Czy planowane są cięcia etatowe? – pytała radna.

Głos zabrał również wiceprzewodniczący rady Tadeusz Kaczmarek, dziękując za decyzję o pozostawieniu świetlicy socjoterapeutycznej „Cichy Kącik” w dotychczasowej siedzibie w Szczakowej i apelując o wykorzystanie potencjału pracowników.

– Proszę o to, aby ich kwalifikacje i ich doświadczenie, wiedzę wykorzystać w możliwym zakresie w szeroko rozumianym systemie pomocy społecznej w naszym mieście – mówił wiceprzewodniczący Tadeusz Kaczmarek.

Wątpliwości co do zapisów w uzasadnieniu uchwały zgłaszała radna Barbara Sikora.

– Po przeczytaniu nasuwa się wniosek, że właściwie miasto nie ma pieniędzy, aby utrzymać obie te placówki, chociaż w tym uzasadnieniu nie znajdziemy takiego zdania, ani nie znajdziemy zdania, ile się zaoszczędzi, kiedy te placówki się połączy. Połączenie ma na celu podniesienie efektywności. Pytanie nasuwa się proste: co stało na przeszkodzie, że tej efektywności nie dało się podnieść, kiedy były to samodzielne instytucje? I na czym miałyby polegać te szersze możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych? – dociekała radna Barbara Sikora, dopytując również, czy inicjatywa połączenia wyszła od dyrekcji, czy została narzucona przez władze miasta.

> Ewa Sidełko-Paleczny, sekretarz miasta: Społeczeństwo nam się starzeje. Sporo wyzwań przed nami, które będą dotyczyć pomocy społecznej

Odpowiedź dyrektor MOPS oraz skarbnik miasta

Obecna na sali obrad Anna Wyka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej odpowiadała na pytania radnych. Potwierdziła, że proponowane zmiany wyszły od prezydenta Artura Dzikowskiego w związku z problemami jednostek, lecz po przeanalizowaniu możliwości uznała je za słuszne.

– Połączenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z Ośrodkiem Interwencji Kryzysowej oraz Ogniskiem Wychowawczym ma na celu przede wszystkim podniesienie efektywności systemu organizacyjnego pomocy społecznej. Będziemy mogli sprawniej i skuteczniej realizować zadania statutowe, racjonalniej wykorzystywać środki publiczne – wyjaśniała dyrektor MOPS.

Odpowiadając na szczegółowe pytania o źródła oszczędności, infrastrukturę i kwestie kadrowe, dyrektor wskazała:

– Miejski Ośrodek dysponuje odpowiednią kadrą specjalistów. Posiadamy zespół, który pozyskuje środki zewnętrzne, ministerialne, z różnych grantów. Mamy dostosowaną kadrę w zakresie zamówień publicznych. Dodatkowo w zakresie pomocy społecznej mamy szereg specjalistów od psychologów do specjalistów w zakresie leczenia uzależnień, dzięki czemu MOPS nie będzie musiał zlecać tego zadania, tak jak do tej pory robił to Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Mamy nadzieję, że planowane oszczędności będą wynikały przede wszystkim z naturalnych odejść pracowników, nieobsadzenia tych stanowisk pracy, nieprzedłużeniu dwóch umów zawartych na czas określony. Obowiązki te przejmą pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pracownicy przejmowanych jednostek. Obowiązki te nie wpłyną na funkcjonowanie Ośrodka Interwencji Kryzysowej oraz Ogniska Wychowawczego, nie wpłyną na świadczone usługi naszym mieszkańcom, jak i na sprawowaną opiekę względem dzieci. Obniżenie kosztów administracyjnych wiąże się również z infrastrukturą lokalową. Na chwilę obecną MOPS wynajmuje od ZLO pomieszczenia przy ulicy Grunwaldzkiej 235. Dzięki połączeniu się jednostek będziemy mogli przenieść tych pracowników do budynku Ośrodka Interwencji Kryzysowej oraz budynku Ogniska Wychowawczego.

Odniosła się również bezpośrednio do obaw o zachowanie dyskrecji w sprawach interwencyjnych oraz do kwestii świetlicy w Szczakowej.

– Nasi specjaliści są objęci tajemnicą zawodową, wszyscy pracownicy i dlatego są zobowiązani do zachowania odpowiedniej dyskrecji. Wierzymy, że pomimo tego, że jesteśmy dużą jednostką, nie wpłynie to na jakość i komfort udzielanych przez nas świadczeń. Działanie świetlicy „Cichy Kącik” na pewno będzie dostosowane do realnych potrzeb dzieci, które z niej korzystają. Chcemy podkreślić, że przedmiotowe zadanie ma charakter zadania zleconego. Jest ono uzależnione od dostępnych środków finansowych w budżecie miasta. (…) Jest to zadanie gminy o charakterze fakultatywnym, czyli gmina może posiadać taką świetlicę socjoterapeutyczną jeżeli będą takie potrzeby i jeżeli będzie posiadała na to środki finansowe.

> Anna Wyka, dyrektor MOPS: Działanie świetlicy „Cichy Kącik” na pewno będzie dostosowane do realnych potrzeb dzieci, które z niej korzystają.

Do kwestii finansowych ustosunkowała się także skarbnik miasta Dorota Kuczera, podkreślając szeroki kontekst budżetowy i rosnące wydatki m.in. na opiekę nad osobami starszymi:

– Często pojawia się w wypowiedziach państwa: „miasto nie ma pieniędzy”. Ja bym prosiła, żebyśmy tak nie mówili, bo nasz budżet to jest miliard złotych. To oznacza, że miasto ma pieniądze, tylko niewystarczające na potrzeby, które się w mieście ujawniają. Musimy popatrzeć na budżet szerzej i nie możemy się skupiać, że tam zaoszczędzimy 350 tysięcy zł, bo w innych miejscach wydatki nam zdecydowanie rosną – przekonywała skarbnik Dorota Kuczera.

Połączenie MOPS z Ogniskiem Wychowawczym

W kolejnym punkcie obrad rada przeszła do rozpatrzenia uchwały o połączeniu MOPS z Ogniskiem Wychowawczym. Radna Barbara Ziętek ponownie skierowała szczegółowe pytania podobne do tych dotyczących OIK. Odniosła się do nich Anna Wyka, dyrektor MOPS.

– Szczegółowe rozwiązania kadrowe zostaną ustalone na dalszym etapie planowanych zmian. Warte podkreślenia jest również to, że pan prezydent, mając na uwadze w szczególności obawy i niepokój pracowników, spotkał się z pracownikami jednostek, które mają podlegać włączeniu, i zapewnił o kontynuacji zadań statutowych. Wszyscy pracownicy, którzy posiadają umowy na czas nieokreślony, otrzymają ofertę dalszej współpracy w strukturach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Chciałabym podkreślić, że po połączeniu jednostek nie planuje się żadnych zwolnień w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej ani w przypadku tych pracowników, którzy będą przejmowani, a mają umowy na czas nieokreślony. Zmiany w infrastrukturze budynku będą polegały na podziale pracowników. Część pracowników przejdzie do budynku Ośrodka Interwencji Kryzysowej, a część do budynku Ogniska Wychowawczego. Te oszczędności finansowe w przypadku Ogniska Wychowawczego są związane z naturalnymi przejściami – jest to pani główna księgowa, która odchodzi na emeryturę, oraz długoletni pracownik, który odchodzi z przyczyn zdrowotnych. Są to również dwie umowy zawarte na czas określony, których nie planujemy przedłużyć. Wszystkie zadania organizacyjno-kadrowo-finansowe będą realizowane przez pracowników MOPS. Uważamy, że żadne z dzieci uczęszczających do Ogniska Wychowawczego nie odczuje zmian i nie pogorszy się ich status w zakresie świadczonych usług.

Po zakończeniu serii pytań i odpowiedzi Rada Miejska w Jaworznie podjęła uchwały o połączeniu MOPS z OIK, połączeniu MOPS z Ogniskiem Wychowawczym oraz o zmianie statutu MOPS (każda z uchwał została przyjęta stosunkiem głosów: 17 za, 1 przeciw, 4 wstrzymujące się).

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 0aeff0a4f0

Co Tydzień nr 39/1822
30 września 2026 roku
Miasto Jaworzno

Poszukaj chomika!

Nowy projekt prowadzi po Chomiczym Szlaku w Jaworznie

Można poznać prawdziwego chomika europejskiego, odnajdywać jego brązowych „kuzynów" w różnych punktach Jaworzna, zbierać kolejne miejsca do własnego paszportu, rozwiązywać łamigłówki, grać i korzystać z materiałów do druku. „Szlakiem Chomika" to nowy, bezpłatny projekt, który ma zachęcić mieszkańców i rodziny do wyjścia z domu i odkrywania miasta. Pomysłodawcami projektu są Artur J. Heller, pochodzący z Jaworzna, oraz jego żona Anetta, pochodząca z Jawora. Oboje mieszkają obecnie z dziećmi w Stanach Zjednoczonych i są twórcami platformy 8doodles.

Najpierw poznaj chomika, potem rusz jego śladem

Projekt został podzielony na kilka części. Jedna z nich poświęcona jest chomikowi europejskiemu. Można dowiedzieć się m.in., jak wygląda, gdzie żyje, czym się żywi, jak buduje nory, kiedy jest aktywny, jak się rozmnaża oraz jakie zagrożenia na niego czyhają. Całość uzupełniają ciekawostki i fotografie wykonane w naturalnym środowisku dostępne na https://8doodles.com/qrious-cards/szlakiem-chomika/.

Druga część prowadzi już po samym Jaworznie. W projekcie znalazło się 15 punktów Chomiczego Szlaku. Każda z figurek ma własną kartę z opisem, historią, lokalizacją, ciekawostkami, ilustracjami i zdjęciami. Dzięki temu wyprawa może zamienić się w miejską zabawę w poszukiwanie kolejnych chomików.

Paszport, gry i zadania

Na samym oglądaniu figurek się nie kończy. Twórcy przygotowali Paszport Chomiczego Szlaku, w którym można zaznaczać odnalezione miejsca, wpisywać daty i tworzyć własną kronikę wyprawy. Są też kolorowanki, zadania logiczne oraz karta „Wymyśl własnego chomika".

W projekcie znalazły się również gry. „Dopasuj Chomika" przeznaczone jest dla 2–4 osób, natomiast „Uratuj Chomiki" wykorzystuje formułę Roll & Write i planszę, którą można wydrukować. Do pobrania udostępniono także autorskie grafiki chomików, które można wykorzystać do celów osobistych.

„Szlakiem Chomika" ma łączyć poznawanie przyrody z odkrywaniem miasta. Jak wynika z materiałów projektu, chodzi przede wszystkim o to, by nie zatrzymać się przed ekranem, ale ruszyć w teren, obserwować otoczenie i wspólnie spędzać czas.

Jak powstał interaktywny projekt „Szlakiem Chomika"?

Artur J. Heller, pochodzący z Jaworzna, oraz jego żona Anetta G. Heller, pochodząca z Jawora, mieszkają obecnie w Stanach Zjednoczonych z rodziną. Wspólnie prowadzą platformę 8doodles i tworzą materiały, które łączą edukację, rodzinne spędzanie czasu, zabawę oraz nowoczesne rozwiązania cyfrowe. W rozmowie opowiadają o tym, jak narodził się projekt „Szlakiem Chomika" i dlaczego postanowili udostępnić go wszystkim bezpłatnie.



Artur J. Heller i Anetta G. Heller

„Pomysł zrodził się podczas rozmowy z ojcem. Po powrocie ze spaceru po Jaworznie podesłał mi zdjęcia broszury o chomikach i chomika Fedrusia. Jakiś czas temu byłem zafascynowany wrocławskimi krasnalami, więc spojrzałem na tę broszurę i pomyślałem: dlaczego nie? Po krótkiej rozmowie z żoną ruszyła reakcja łańcuchowa. Zaczęliśmy pracę nad całym projektem, który powstał w niespełna dwa tygodnie".

Za pomysł i koncepcję odpowiada Artur J. Heller. Przy realizacji dodatków współpracowała także Anetta G. Heller, fotografie figurek wykonał Tomasz Heller, a zdjęcia chomika europejskiego Łukasz Koba i Łukasz Sternicki. Sam projekt powstał w Las Vegas, ale jest w całości poświęcony Jaworznu i tutejszemu Chomiczemu Szlakowi.

Projekt jest bezpłatny i dostępny dla mieszkańców, rodzin, turystów, szkół oraz wszystkich, którzy chcą lepiej poznać chomika europejskiego i przy okazji ruszyć jego śladem po Jaworznie.

Czym zajmujecie się na co dzień i w jaki sposób Wasze doświadczenie wpłynęło na powstanie projektu?

Artur: Wspólnie zajmujemy się projektowaniem, opracowywaniem i publikowaniem materiałów edukacyjnych, szkoleniowych oraz interaktywnych. Współpracujemy zarówno z niewielkimi firmami, jak i większymi organizacjami oraz instytucjami edukacyjnymi.

Prowadzimy również własne projekty wydawnicze i platformę 8doodles, w ramach której tworzymy gry, publikacje oraz materiały dla rodzin, edukacji i biznesu. Wykorzystujemy przy tym nasze cyfrowe rozwiązania, takie jak QRious Cards, które pozwalają udostępniać interaktywne treści bezpośrednio na telefonach, bez instalowania dodatkowej aplikacji. To doświadczenie pomogło nam połączyć w jednym projekcie przewodnik, edukację, fotografię, gry i materiały do wydruku.

Skąd wziął się pomysł na stworzenie „Szlakiem Chomika"?

Artur: Pomysł narodził się właściwie w jednej chwili. Podczas pobytu w Polsce zainteresowaliśmy się wrocławskimi krasnalami. Wtedy było ich jeszcze zaledwie kilkadziesiąt, a dzisiaj jest ich już ponad tysiąc we Wrocławiu i okolicach. Spodobał nam się pomysł odkrywania miasta poprzez poszukiwanie niewielkich figurek i poznawanie związanych z nimi historii.

Jakiś czas później, podczas rozmowy telefonicznej, mój ojciec wspomniał mi o figurkach chomików w Jaworznie i przesłał broszurę poświęconą Chomiczemu Szlakowi. Kiedy ją zobaczyłem, od razu pomyślałem, że można stworzyć wokół tego coś więcej. Coś dostępnego nie tylko dla mieszkańców Jaworzna, ale również dla rodzin, szkół i osób odwiedzających miasto.

Jaworzno jest moim rodzinnym miastem, dlatego projekt od początku miał dla mnie również osobiste znaczenie.

Dlaczego zdecydowaliście się przygotować projekt w formie cyfrowej i interaktywnej?

Anetta: Nie chcieliśmy tworzyć kolejnego tradycyjnego przewodnika, który po jednokrotnym przeczytaniu zostanie odłożony na półkę. Zależało nam na projekcie, który zachęca do wyjścia z domu, odkrywania miasta, poznawania przyrody i wspólnej zabawy.

Dlatego oprócz historii brązowych figurek przygotowaliśmy również materiały poświęcone chomikowi europejskiemu i jego ochronie, fotografie przyrodnicze, Paszport Chomiczego Szlaku, naklejki, kolorowankę, gry logiczne, puzzle, grę online „Dopasuj Chomiki" oraz grę typu Roll & Write „Uratuj Chomiki".

Projekt działa na telefonie i komputerze, a wybrane materiały można również pobrać i samodzielnie wydrukować.

Jak długo trwało opracowanie całego projektu?

Artur: Pierwszy zarys projektu przygotowaliśmy wspólnie w ciągu dwóch dni. Ustaliliśmy wtedy, co chcemy pokazać, jakie materiały możemy stworzyć i jak połączyć Chomiczy Szlak, figurki, przyrodę, edukację oraz zabawę.

Następnie rozpoczęliśmy bardzo intensywną pracę nad tekstami, grafikami, fotografiami, grami i całą strukturą cyfrową. Po około dwóch tygodniach projekt był gotowy i mogliśmy udostępnić go wszystkim zainteresowanym. Było to możliwe dzięki naszemu wcześniejszemu doświadczeniu oraz narzędziom, z których korzystamy w codziennej pracy.

Dlaczego wspólna zabawa i rodzinny charakter projektu są dla Was tak ważne?

Anetta: Sami jesteśmy rodzicami i wiemy, jak ważne jest dzisiaj świadome spędzanie czasu razem. Dlatego staramy się projektować rzeczy, które zachęcają rodziny do wspólnej zabawy, rozmowy, odkrywania nowych miejsc i dzielenia się doświadczeniami.

Nie uważamy, że rozwiązania fizyczne i cyfrowe muszą ze sobą konkurować. Ich połączenie może stworzyć zupełnie nowe możliwości. Telefon może pomóc rodzinie odkrywać szlak, opowiedzieć historię lub uruchomić grę, a później można sięgnąć po wydrukowany Paszport, naklejki, kolorowankę albo planszę do wspólnej zabawy.

Technologia nie musi oddzielać ludzi od siebie. Odpowiednio wykorzystana może zachęcać ich do wyjścia z domu, wspólnego działania i spędzania czasu razem. Właśnie taka idea towarzyszy nam podczas tworzenia projektów dla 8doodles.

Czy „Szlakiem Chomika" jest już projektem zakończonym?

Artur: Projekt jest ukończony i publicznie dostępny, ale nie jest zamknięty. Chcemy go nadal rozwijać, dodawać nowe materiały i obserwować, w jaki sposób korzystają z niego mieszkańcy, rodziny, szkoły oraz organizacje.

Nie chcieliśmy tworzyć akademickiego podręcznika. Naszym celem było przygotowanie czegoś prostego, przyjemnego i dostępnego, co zainteresuje dzieci, zachęci dorosłych do rozmowy o przyrodzie, a całym rodzinom da powód do wspólnej wyprawy.

Mamy nadzieję, że pomysł i wykonanie spodobają się odbiorcom, a „Szlakiem Chomika" stanie się dodatkową zachętą do poznawania Jaworzna, odkrywania jego niezwykłych figurek oraz zainteresowania się życiem i ochroną chomika europejskiego.

Chciałbym w tym miejscu szczególnie podziękować mojemu ojcu, bez którego ten projekt prawdopodobnie by nie powstał. Jego zaangażowanie, pomoc oraz rowerowe wyprawy do miejsc, w których znajdują się wszystkie figurki chomików, były dla nas bezcenne. Dzięki niemu mogliśmy zebrać potrzebne informacje i materiały oraz zobaczyć Chomiczy Szlak z perspektywy osoby, która rzeczywiście go przemierzyła. Wspólnie stworzyliśmy z tego niezwykle ciekawą przygodę.

(iw)

eprasa.pl 0aeff0a4f0

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **10** października

Z szafy prokuratora

Czas szakali (cz. 3)



W tym celu cała trójka spenetrowała Wytowno i okolice, aby wybrać najdogodniejsze miejsce do przeprowadzenia napadu. Traf chciał, że Marek A. i jego małżonka spotkali się w Słupsku z Urszulą W., u której pomieszkiwał Bogdan K. (pseudonim Bociek) – brat Ciola, czyli Roberta K. Wkrótce doszło do spotkań trójki słupskich szantażystów z braćmi Cyganami – Ciolem i Boćkiem. Omówiono szczegóły i różne warianty napadu, przeprowadzono jeszcze kilka „wizji lokalnych" w Wytownie, aby dokładnie zorientować się w panujących tam warunkach wykonania napadu na hurtów- Możliwy do uzyskania łup oszacowano na kilkaset milionów starych złotych. Bazą wypadową przestępców było jedno z mieszkań na słupskim Zatorzu, gdzie pomieszkiwał wspomniany Bociek, przy czym grono lokatorów powiększyli jeszcze Oksana K. (późniejsza żona Ciola) oraz Czesław M. ze Zgierza, który był zaufanym kierowcą – kurierem Roberta K. Woził go w kraju i za granicą, podwoził i odwoził broń palną użytą w napadach rabunkowych oraz przewoził łupy. Kierowcą zabójców hurtownika i jego matki był słupszczanin Dariusz G. Ubrany w czarny dres ruszył 25 marca 1994 r. ok. godz. 20.30 z tzw. mety w Słupsku do Wytowna. Swoim oplem kadettem wiózł braci Ciola i Boćka, ubranych w kurtki z kapturami. Przybyli kilka godzin za wcześnie, bo prace załadunkowo-wyładunkowe w hurtowni przeciągnęły się do późnego wieczora. Ukryli się w pobliżu, ponownie podjechali do hurtowni między godziną 1.30 a 2.00 26 marca 1994 r. Dariusz G. wywołał hurtownika, ten otworzył drzwi mieszkania. Gdy Dariusz G. wchodził do przedsionka, zza jego pleców wtargnęli do środka bracia Ciolo i Bociek, których hurtownik wcześniej nie dostrzegł. Mieli wycelowaną w hurtownika broń palną, tymczasem Dariusz G. wycofał się na zewnątrz, gdzie stanął na czatach i ubezpieczał braci. Wyłączył oświetlenie terenu hurtowni i próbował bezskutecznie włamać się do kasety z pieniędzmi. Hurtownik zaatakowany przez braci bandytów usiłował się bronić, sięgając pod poduszkę na swoim łóżku, gdzie zwykle chował własny pistolet P-83. Nie zdążył. Robert K. zabił go trzema strzałami w głowę z bliskiej odległości, używając sportowego pistoletu Margolin. W podobnie bestialski sposób została zamordowana matka hurtownika. Obudzona hałasem, czynionym przez penetrujących mieszkanie bandytów, zaczęła krzyczeć. Robert K. zabił ją dwoma strzałami w głowę. Łupem bandytów padły pieniądze w walucie polskiej, niemieckiej i amerykańskiej w łącznej kwocie ok. 500 tys. nowych złotych. Pieniądze te bandyci zrabowali ze schowka w barku oraz z sejfu, do którego mieli oryginalny klucz, znaleziony przy nieżyjącym już hurtowniku. Bandyci spakowali pieniądze do foliowych toreb, podobnie jak inne zrabowane w mieszkaniu ich ofiary przedmioty. Były to m.in. skórzane kurtki oraz pistolet P-83 hurtownika. Poza tym sprawcy skradli z podwórka hurtowni auto audi 100. Odjechali nim z miejsca zbrodni, kierując się bocznymi drogami do swojej mety w Słupsku. Nie dojechali do miasta, auto porzucili na trasie Włynkówko Strzelinko w obawie, że pojazd zostanie namierzony jako nie ich własność. Przesiedli się do opla kadetta Dariusza G., który jechał za nimi po napadzie w Wytownie i dowiózł sprawców do Słupska. Na miejscu rozliczyli się, dając kierowcy część łupu: co najmniej 1 tys. nowych złotych i 300 marek niemieckich. Po powrocie do bazy wypadowej na Zatorzu sprawcy posegregowali łup i przepakowali go do toreb podróżnych. Na mecie nastąpiło rozstanie braci K. Bociek pozostał ze swoją konkubiną w Słupsku, a Ciolo wraz z Oksaną zostali zabrani do Zgierza przez wspomnianego już kierowcę Czesława M. Za tę usługę dostał od Ciola 600 nowych złotych, pochodzących z bandyckiego łupu. W Zgierzu były dalsze wydatki – obuwie, kosmetyki, biżuteria – poczynione głównie przez Oksanę. Tenże sam kierowca i kurier Czesław M oraz jego córka odwieźli Ciola i Oksanę do Lwowa na Ukrainie. Co zdumiewające, zarówno łupy z rabunku, jak i użyta w napadzie broń oraz zrabowany hurtownikowi pistolet P-83 zostały nielegalnie i bez większego trudu przewiezione przez granicę w Medyce.

cdn. Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Botanik przy ulicy Chełmońskiego

Swego czasu na bio-forum, a było to kilka lat temu, pewien adept botaniki pytał, gdzie powinien się udać, aby znajdywać osobliwe gatunki roślin. Wówczas poradzono mu zapoznać się w moim blogiem – jak go obecnie nazywa AI – aby stwierdzić, że czasem wystarczy uważnie zerkać pod nogi podczas rutynowego wyjścia na zakupy. Poniekąd kłania się słynny bon mot Kwinty w Va Banque. Tym razem, a było to 18 września, przeszedłem się kilkoma ulicami osiedla położonego na wschód od szpitala.



Dęby szypułkowe i trzcinnik piaskowy



Groszek żółty



Wyka płotowa



Wiesiołek Kazimierza



Tarniny

Taka sobie trasa

Zacząłem od przystanku Chełmońskiego Pompy. Przeszedłem na drugą stronę ulicy przejściem odległym o nieco ponad 100 metrów od ronda 308. Dywizjonu Myśliwskiego i ruszyłem ku ulicy księdza Piotra Grocholickiego. Tutaj w drodze na południe wybrałem chaszcze na wysokiej skarpie. Potem były to odcinki ulic Skowronków i Przepiórek, a następnie odcinek ulicy Chełmońskiego po jej skrzyżowanie z ulicą Szpitalna. Przy ulicy Chełmońskiego lokalną dominantą były płaty wyki płotowej oraz groszku łąkowego. Poza tym wyróżniały się kępy chrzanu porażonego przez bielika krzyżowych. Obszar skarpy biegnący na południe należy do kategorii botanicznie szału nie ma. Od strony ulicy posadzono tutaj sporo drzew. Dominują dęby szypułkowe w odmianie kolumnowej. Z traw dominuje trzcinnik piaskowy. Są też skupiska krzewów, wśród których dominują leszczyny, tarniny, dereń świdwa, róże dzikie. Trzeba jeszcze odnotować łany amerykańskich nawłoci. Pełna lista obecności gatunków w stosownym tryptyku na Wędrówkach z Grzegorzkiem.

Łoboda

Rozpoczynając marsz na południe ulicą Grocholickiego na wstępie zauważyłem spory płat przedstawiciela rodziny komosowatych, którym jest łoboda błyszcząca. Jeszcze w ubiegłym wieku był to gatunek bardzo rzadki we florze Jaworzna. W często cytowanym opracowaniu Barbary Tokarskiej-Guzik opublikowanego w 1999 roku odnotowano jedynie dwa stanowiska tego gatunku. Od dawien dawna był to gatunek rzadko spotykany w Polsce. Teraz zdaje się poszerzać areał. Uwielbia miejsca żyzne, wilgotne lub ruderalne. Łobody i komosy bywają do siebie łudząco podobne. Zasadniczą cechą umożliwiającą ich odróżnianie, chociaż nie zawsze są kwiaty. U komosy są one obupłciowe, rzadko rozdzielnopłciowe. U łobod są one zawsze jednopłciowe. Okazy, które spotkałem tutaj, mają kwiaty męskie posiadające po pięć pręcików. Aby nie rozwlekać wspomnę jeszcze, że ten gatunek posiada liście w zarysie trójkątne z grubymi ząbkami. Ich góra jest wyraźnie połyskująca.

Wiesiołek

Drugim ciekawym gatunkiem rośliny, na który zwróciłem uwagę jest wiesiołek Kazimierza. W nazwie gatunku prof. Krzysztof Rostański uwiecznił botanika Kazimierza Zarzyckiego. To mieszaniec wiesiołka dwuletniego oraz czerwonołodygowego powstały w Europie. Istnieje podejrzenie, że jest on często spotykany w naszym kraju, ale obecnie oficjalne rozmieszczenie odzwierciedla rozmieszczenie ośrodków naukowych badających gatunki tego rodzaju. Na roślinę natknąłem się idąc na północ ulicą Przepiórek, tuż przed skrzyżowaniem z ulicą Zalipie. Jak przystało na wiesiołki ma spore kwiaty o czterech żółtych sercowatych płatkach. Nasz bohater posiada czerwone punktowanie na łodydze. Łodyga jest na szczycie czerwono nabiegła. Jego pączki posiadają działki stulone na szczycie, ale na końcach odchylające się na kształt litery V. Poza tym liście także posiadają czerwono nabiegły nerw główny. Oczywiście w przypadku wiesiołków zawsze 100% pewności brak, ale póki co będę trzymał się tej wersji. Jest kilka innych gatunków do wyboru.

PS Dziewiętnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 10 października 2026.

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie
tel. 732 760 201, marek.niechwiej@interia.pl



Jak skutecznie dochodzić zachowku?

Żeby skutecznie dochodzić zachowku, musisz spełnić kilka kluczowych warunków i podjąć konkretne kroki prawne. Cały proces opiera się na **czterech fundamentach**.

1. Prawo do zachowku (kto może go żądać?)

Prawo to przysługuje wyłącznie najbliższej rodzinie zmarłego, która została pominięta w testamencie lub nie otrzymała odpowiedniego majątku w darowiznach. Są to:

- **Zstępni** (dzieci, a jeśli nie żyją – wnuki),
- **Małżonek**,
- **Rodzice** (tylko wtedy, gdy zmarły nie miał dzieci, a rodzice byliby powołani do spadku z ustawy).

Ważne: Nie możesz być wydziedziczony w testamencie ani odrzucić spadku.

2. Wyliczenie kwoty (ile Ci się należy?)

Musisz ustalić tzw. czystą wartość spadku (aktywa minus długi spadkowe) oraz doliczyć do niej większe darowizny, które zmarły przekazał za życia. Standardowo zachowek to **1/2 udziału spadkowego**, który przysługiwałby Ci przy dziedziczeniu ustawowym. Jeśli w momencie śmierci spadkodawcy byłeś trwale niezdolny do pracy lub małoletni, stawka rośnie do **2/3**.

3. Wezwanie do zapłaty (krok polubowny)

Zanim pójdziesz do sądu, musisz skierować oficjalne **przedsądowe wezwanie do zapłaty** do osoby, która odpowiada za zachowek (np. spadkobiercy testamentowego lub obdarowanego). Określ w nim żądaną kwotę i daj termin na odpowiedź. Często pozwala to uniknąć procesu.

4. Droga sądowa i czas (gdy brak porozumienia)

Jeśli polubowne rozmowy zawiodą, musisz złożyć **pozew o zachowek** do sądu cywilnego (rejonowego lub okręgowego – zależnie od kwoty). Musisz udowodnić swoje pokrewieństwo (np. aktami urodzenia) oraz wartość majątku.

Pamiętaj o czasie. Na złożenie pozwu masz równo **5 lat** od dnia ogłoszenia testamentu.

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie redakcji gazety „Co Tydzień" przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Uroczystości „Chwalebne Dzieje Lotnictwa Polskiego”

Tegoroczne uroczystości „Chwalebne Dzieje Lotnictwa Polskiego” odbywały się w 100-lecie zakończenie rajdu por. pil. Bolesława Orlińskiego i sierż. mechanika Leonarda Kubiaka po trasie Warszawa-Tokio-Warszawa. Wydarzenie rozpisano na dwa dni – 25 września (piątek) organizator zaprosił młodzież na spotkanie naukowe. 27 września (niedziela) uroczystości rozpoczęto o godz. 11.00 złożeniem kwiatów pod tablicą ku czci mjr pil. Karola Pniaka na budynku Sokoła przy ul. Mickiewicza. Następnie uczestnicy uroczystości wzięli udział we mszy św. w intencji lotników polskich odprawionej w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Os. Stałym.


Uczestnicy uroczystości

W Muzeum Skarbiec odsłonięto obraz autorstwa Roberta Firszta poświęcony przelotowi por. pil. Bolesława Orlińskiego i sierż. Leonarda Kubiaka po trasie Warszawa-Tokio-Warszawa.

Kolejne punkty uroczystości odbyły się na scenie MDK. Wręczono tam wyróżnienia Światowego Stowarzyszenia Lotników Polskich: – Krzyż „Godność i Honor” Romualdowi Zaleskiemu i Zbigniewowi Mazurowi; – Medal „Semper Paratus” – Zbigniewowi Zdunkowi, Piotrowi Mikusek i Michałowi Och oraz odznaczenie „Honoris” Krzysztofowi Kwapiszowi. Nadano również Odznaki Kolegium Generałów i Admirałów oraz Odznaki Kolegium Naukowego.

Krzyże „Godność i Honor”również przyznano pośmiertnie pułkownikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi. Krzyże te zostały przekazane podczas uroczystości na Polu Mokotowskim rodzinom tych dwóch bohaterów.

Ks. dr Lucjan Bielas otrzymał odznaczenie tożsame z afiliacją do Światowego Stowarzyszenia Lotników Polskich i Lotnictwa Polskiego.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej nadał gen. broni Tadeuszowi Mikutelowi i prezesowi seniorowi ŚSLP Tadeuszowi Zemule Medale Pamiątkowe Okręgu Śląskiego Armii Krajowej pseudonim „Serce”.

O locie Orlińskiego i Kubiaka gen, Mikutel mówił, że to pierwszy lot polskich lotników na taką wielką odległość. – Ten przelot z Warszawy do Tokio i z Tokio do Warszawy pokazał, że polscy lotnicy potrafią, że polscy mechanicy potrafią, jak mają dobre narzędzie w swoich rękach, potrafią dokonać wielkich czynów.

Ten przelot odbył się na samolocie konstrukcji francuskiej, który był pierwszą konstrukcją całkowicie metalową używaną w Polsce. Polskie lotnictwo jako pierwsze na świecie posiadało myśliwce wyłącznie metalowej konstrukcji. Lot Orlińskiego i Kubiaka Warszawa – Tokio – Warszawa trwał z międzylądowaniami ok. miesiąca, piloci pokonali 20 tys. km. Samolot miał otwarte kabiny. Jak się uznaje czyniło to ten przelot niezwykle trudnym, porównuje się go do dzisiejszej podróży w kosmos.

– Uroczystość „Chwalebna Dzieje Lotnictwa Polskiego” to jest jedna z wielu, które nasze Stowarzyszenie wspólnie z Centralną Biblioteką Wojskową z Warszawy robiliśmy na przestrzeni całego roku w wielu miejscach w Polsce -mówi gen. Mikutel. – Zaczęliśmy od Wrocławia, ale byliśmy i w Poznaniu, bo sierżant Kubiak był z Wielkopolski. I tu jesteśmy w Jaworznie, także w wielu miejscach Polski staraliśmy się propagować tych nieco zapomnianych lotników polskich, którzy są wzorcem, dla kolejnych pokoleń polskich lotników – dodał gen, Mikutel.

Uroczystości zamknięto koncertem Orkiestry Wojskowej z Bytomia.

Ela Bigas

Jaworznicki Pchli Targ – coś na jesienną chandrę

Pierwszy jesienny Jaworznicki Pchli Targ pod „płaszczką” już za nami. Odbył się w niedzielę 27 września. Jesień ma to do siebie, że od czasu do czasu może wywoływać chandrę i melancholię. Tak więc na tym pchlim targu szukałam czegoś na takie jesienne smuteczki. I się powiodło.

Zaczynam od zestawu kocyk, książka i herbatka.

Akuratny kocyk odnalazł się u pani Bożeny. – Jest to bardzo delikatny kocyk. No i przede wszystkim z grzybami, piękny z moimi ulubionymi muchomorkami – mówi pani Bożena. – Służy ten kocyk do przynoszenia ciepła.

Pan Janusz zaproponował książkę Marii Konopnickiej „Na jagody”, pierwsze wydanie ukazało się w 1903 r. Może, jak skwitował pan Janusz, jeszcze jagody gdzieś są. Wydaje się, że sięganie po lektury z czasów dzieciństwa zawsze dobrze nastraja.


Ala i jej oryginalny papierowy smok

Pani Natalia lubi na jesienny smuteczek zagrzebać się pod kocykiem, z herbatką i dobrą książką. – Dla mnie to byłby taki kryminał wymieszany z thrillerem, trochę paranormalny, to fascynujące, lubię z dreszczykiem – wymienia pani Natalia.

Gdyby komuś przyszła ochota na posiedzenie sobie na tarasie jesiennym wieczorem to lampa naftowa będzie jak znalazł. Pan Krzysztof zachęca – nie trzeba prądu, rachunki niższe i można sobie coś oświetlić. Proponowano też na wszelkie smutki ruch, „rower, rower i jeszcze raz rower”. Pan Józef zaproponował sztalugi. – Przy malowaniu można się odprężyć w jesienne wieczory, malować jakieś fantazje i tak dalej, uwiecznić coś na płótnie – dodał. Ala proponowała papierowe smoki. – Robiłam je naprawdę, naprawdę długo – mówi. – Przygotowywałam się do tego od początku miesiąca. Zbieram na okulary, bo moją ostatnią parę zgubiłam. Wszystkie smoki tutaj są zrobione przeze mnie i ja je wymyślałam.

Ponoć dobrze jest w stanie melancholii nieco oderwać się od realiów. Np. taki mikroskop, przeniesie w mikroświat, bardzo mikro, bo ten mikroskop, który odnalazłam, powiększa 900 razy. Pan Adam twierdzi, że można sobie różnego rodzaju jesienne liście obejrzeć. – I inne rzeczy, które się znajdują w środowisku badać i sobie sprawdzać, jak to wygląda w dużym powiększeniu – zachęca pan Adam.

Takie to były jesienne poszukiwania recepty na chandrę. Czy już Wam lepiej?

Ela Bigas

Miejski Konkurs Plastyczny z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju

Miejski Konkurs Plastyczny z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju organizowany jest przez LOK Jaworzno i Klub Przyjaciół Książek Ani Sokół.

Ciekawostki:

1. Temat MDP w 2026 r.: „Inwestuj w pokój – dla każdego, wszędzie, każdego dnia”
2. Dzwon Pokoju: Opisany jest hasłem „Niech żyje absolutny pokój na świecie” i symbolicznie przypomina wszystkim na świecie o potrzebie globalnego pokoju.
3. Gołąbek pokoju: koloru białego.
4. Pokojowa Nagroda Nobla: Od 1901 roku Norweski Komitet Noblowski honoruje osoby i organizacje, które zasłużyły się w walce o pokój. Uhonorowano 112 razy: osoby oraz instytucje takie jak ONZ czy Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża.


III Miejski Konkurs Plastyczny LOK Jaworzno 2024 r. – prace konkursowe

Po raz pierwszy Pokojową nagrodę Nobla przyznano w 1901 r. Otrzymali ją Francuzi: Henri Dunant i Frederic Passy.

W 2023 nagrodę otrzymał Narges Mohammadi (Irańczyk) za walkę z uciskiem kobiet w Iranie oraz walkę na rzecz promowania praw człowieka i wolności dla wszystkich,

2024 – Nihon Hidankyō (Japończyk) za wysiłki na rzecz świata wolnego od broni jądrowej i za ukazywanie za pomocą relacji świadków, że broń jądrowa nigdy więcej nie może zostać użyta,

2025 – María Corina Machado (Wenezuelka) za jej niestrudzoną pracę na rzecz promowania praw demokratycznych dla narodu wenezuelskiego i za jej walkę o sprawiedliwą i pokojową transformację od dyktatury do demokracji.

Decyzja o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla co roku przyciąga uwagę całego świata i często wywołuje szeroką dyskusję. Kto zostanie laureatem w 2026 roku i jak Norweski Komitet Noblowski uzasadni swój wybór? Dowiemy się tego 9.10.2026 r.

Międzynarodowy Dzień Pokoju przypomina o znaczeniu pokoju i jedności w relacjach międzyludzkich. Świętowany 21 września, jest zachętą do refleksji i działania na rzecz pokoju każdego dnia. Niezależnie od formy jego obchodów ważne jest, aby pamiętać o jego przesłaniu.

Zarząd Koła Ligi Obrony Kraju w Jaworznie i Klub Przyjaciół Książek Anny Sokół przygotowali dla jaworznian trzy konkursy.

Pierwszy konkurs jest dedykowany dzieciom od pierwszej do czwartej klasy szkół podstawowych. Dzieci mają za zadanie wykonać pracę plastyczną w formie rysunku formatu A4 dowolną techniką na temat „Co ja mogę zrobić dla pokoju na świecie”.

Drugi konkurs dla młodszej młodzieży (z klas V do VIII) polega na wykonaniu plakatu formatu A3 dowolną techniką na temat „Co ja mogę zrobić dla pokoju na świecie”.

Trzeci konkurs dla młodzieży szkół średnich i dorosłych polega na zaprojektowaniu figury naszego chomika jaworznickiego z symbolem(ami) pokoju i przedstawienia go w formie pracy graficznej w dowolnym komputerowym programie graficznym i dostarczenie wydrukowanej grafiki na papierze formatu A5 (zdjęcie 10x15) pt. „Jaworzno dla pokoju”.

Prace należy podpisać nazwiskiem i imieniem (w przypadku uczniów – podać nazwę szkoły i jej numer, klasę, zgodę na opublikowanie pracy z danymi ucznia) oraz kontakt do autora lub rodziców autora.

Prace należy dostarczyć do redakcji gazety „Co Tydzień” do dn. 2.10.2026 do godz.15.00.

Krystyna Sokół
prezes Koła LOK Jaworzno

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

SZCZAKOWA

INFORMACJA

Tak zmieni się Szczakowa. Bulwary nad rzeką Kozi Bród

Jaworzno otrzymało już zamówioną wcześniej dokumentację projektową, która dotyczy zmian przy Kozim Brodzie w Szczakowej. To jeden z obszarów w tej dzielnicy Jaworzna, który czeka na zmianę.



Jak poinformowała nas Katarzyna Sikora z wydziału promocji UM w Jaworznie, urzędnicy pracują nad harmonogramem realizacji tej inwestycji. Zadaliśmy także pytanie, czy gmina będzie szukała zewnętrznych funduszy na realizację, czy też inwestycja będzie finansowana tylko ze środków gminnych? – Tak, gmina będzie poszukiwała środków zewnętrznych na realizację zadania – brzmi odpowiedź z urzędu.

Propozycje zmian

W marcu pisaliśmy o pomysłach mieszkańców na zmiany w Szczakowej, które wynikały ze spotkań w ramach projektu „Jaworzno w dyskusji". Podczas wizyty w Szczakowej „wytypowano miejsca o największym potencjale rozwojowym oraz społecznym". Wybrano kilka lokalizacji do dalszych dyskusji. Jest to teren przy willi przy ul. Szklarskiej w pobliżu ogrodów działkowych. Potencjalny „rynek" przy ul. Jagiellońskiej – plac po wyburzonych budynkach oraz Park Kolejarzy. Na tej liście znalazł się także teren przy kapliczce przy ul. Koszarowej – wskazany jako potencjalny ogród społeczny oraz bulwar nad Kozim Brodem.

– Podczas spotkań mieszkańcy zwracali przede wszystkim uwagę na potrzebę tworzenia miejsc sprzyjających integracji społecznej, rekreacji oraz aktywnemu spędzaniu czasu. Wśród zgłaszanych pomysłów pojawiały się m.in. postulaty dotyczące rozwoju terenów zielonych, utworzenia przestrzeni spotkań dla mieszkańców, miejsc do wypoczynku, a także inicjatyw o charakterze społecznym, takich jak ogród społeczny – informował nas wówczas urząd.

Pierwszy na liście

O tym, że to właśnie teren przy Kozim Brodzie, który przepływa przez Szczakową, ma być pierwszym, w którym zajdą zmiany, informował podczas sesji w czerwcu wiceprzewodniczący rady miejskiej, Tadeusz Kaczmarek.

Założenie parkowe nad rzeką Kozi Bród, dostępne bezpośrednio z ulicy Jagiellońskiej, zostało zaprojektowane jako naturalnie wijący się bulwar harmonijnie wpisany w istniejące ukształtowanie terenu. Bulwar został spójnie powiązany z układem istniejących ciągów pieszych. Ułatwia on dostępność przestrzeni parkowej i spaja ją z sąsiednimi fragmentami miasta. Park, dzięki swojej lokalizacji i otwartej formie, stanowi ważny punkt integracyjny w strukturze dzielnicy Szczakowa.

Plac wielofunkcyjny oraz bulwar zostaną wyposażone w nowoczesne, nastrojowe oświetlenie, które podkreśli charakter przestrzeni i zapewni komfort użytkowania również po zmroku. Rozmieszczenie opraw świetlnych zostało zaplanowane tak, aby harmonijnie eksponować zieleń i jednocześnie wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w całym założeniu.

Dodatkowo, zaplanowano kilkanaście miejsc postojowych, które zapewniają komfortowy dojazd od strony ulicy Jagiellońskiej i dostępność dla odwiedzających, przy jednoczesnym poszanowaniu krajobrazowego charakteru założenia. Całość tworzy spójną i atrakcyjną przestrzeń publiczną, w której funkcjonalność współgra z estetyką, a naturalny krajobraz rzeki Kozi Bród zostaje wzbogacony o nowe wartości rekreacyjne i społeczne – to można było przeczytać w opisie dołączonym do koncepcji.

Ruszyła duża inwestycja

Obecnie w Szczakowej trwają prace przy dojściu do peronów kolejowych. Ta inwestycja obejmie nie tylko budowę parkingów, ale także zmiany na pętli autobusowej, a później także przebudowę ulicy Jagiellońskiej.

Patrycja Koprzak

RYNEK

INFORMACJA

Rynek z miejscami pod zimowe ogródki

Na jaworznickim rynku wyznaczono miejsca, które mogą zostać przeznaczone na zimowe ogródki gastronomiczne. Nowe zasady zarządzania Rynkiem określają zarówno ich lokalizację i powierzchnię, jak i stawki dzierżawy oraz zasady korzystania z przestrzeni.

W wykazie przygotowanym przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie znalazło się 21 stanowisk przeznaczonych pod ogródki zimowe. Ich powierzchnia jest zróżnicowana i wynosi od 3 do 60 metrów kwadratowych.

Najmniejsze stanowiska mają 3, 4 i 7 m². Są też większe przestrzenie, m.in. o powierzchni 29, 31, 39 czy 48 m². Największe z wyznaczonych miejsc ma 60 m². Łączna powierzchnia wszystkich ujętych w wykazie stanowisk wynosi 559 m².

Lista obejmuje stanowiska od numeru 1 do 22, przy czym w wykazie nie ma stanowiska nr 14. Poszczególne miejsca znajdują się na częściach działek nr 1548 i 3249 w obrębie 200.

Powierzchnie stanowisk: nr 1 – 29 m², nr 2 – 27 m², nr 3 – 23 m², nr 4 – 31 m², nr 5 – 30 m², nr 6 – 24 m², nr 7 – 16 m², nr 8 – 15 m², nr 9 – 4 m², nr 10 – 3 m², nr 11 – 7 m², nr 12 – 12 m², nr 13 – 48 m², nr 15 – 22 m², nr 16 – 22 m², nr 17 – 39 m², nr 18 – 60 m², nr 19 – 34 m², nr 20 – 39 m², nr 21 – 38 m², nr 22 – 36 m².

Ile kosztuje dzierżawa ogródka?

Stawka za zimowy ogródek zależy od jego powierzchni. Przy stanowisku o powierzchni do 10 m² wynosi 0,20 zł netto za każdy m² dziennie, do czego doliczany jest podatek.

W przypadku większych ogródków obowiązuje stawka 0,30 zł netto za m² za każdy dzień, również powiększona o należny podatek.

Dzierżawa wyznaczonych stanowisk odbywa się w drodze bezprzetargowej, a o przyznaniu miejsca decyduje kolejność wpływu wniosków.

Przykładowo, za stanowisko o powierzchni 60 m² stawka wynosi 18 zł netto dziennie. Przy stanowisku 30 m² jest to 9 zł netto za dzień. W obu przypadkach należy doliczyć podatek.

Nie wszystko będzie można robić na rynku

Dzierżawcy muszą przestrzegać zasad korzystania z rynku. Każda działalność związana z zajęciem jego powierzchni wymaga zgody zarządcy, czyli Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie.

Osoby korzystające z ogródków odpowiadają również za utrzymanie porządku i czystości na zajmowanym terenie oraz za pokrycie ewentualnych strat powstałych w związku z prowadzoną działalnością.

Na rynku zabronione jest m. in. niszczenie elementów jego zabudowy i aranżacji, samowolne ich przestawianie oraz ingerowanie w zieleń. Nie można również wchodzić na gazony, niszczyć roślinności czy zaśmiecać terenu.

Alkohol może być spożywany wyłącznie w miejscach, dla których wydano odpowiednie zezwolenie i w czasie określonym w tym zezwoleniu. Bez zgody zarządcy nie można także ustawiać dodatkowych obiektów ani prowadzić działalności gospodarczej poza uzgodnionym zakresem.

Regulamin zabrania ponadto organizowania imprez masowych bez zgody zarządcy oraz umieszczania na Rynku nośników informacji wizualnej i innych obiektów bez odpowiedniej zgody.

Ważne jest też to, że zarządca może ograniczyć powierzchnię przyznaną dzierżawcy w stosunku do tej wskazanej we wniosku oraz zdecydować o rodzaju działalności prowadzonej na danym terenie.

AZ

JELEŃ

INFORMACJA

Jechał hulajnogą i zderzył się z autem

14-latek wjechał hulajnogą na przejście dla pieszych i zderzył się z jadącym samochodem. Młody mieszkaniec Jaworzna nie miał uprawnień do kierowania jednośladem, więc sprawa swój finał będzie mieć w sądzie. Przed sądem odpowie również matka 14-latka, która udostępniła mu pojazd.



Jaworznicka policja opisała nieodpowiedzialne zachowanie na drodze.

14-latek wjechał hulajnogą na przejście.

Do zdarzenia doszło w piątek, 18 września około godz. 19:25 w Jeleniu. Kiedy samochód marki Toyota poruszał się ulica Celników w kierunku Mysłowic, nagle na przejście dla pieszych wjechał młody chłopak na hulajnodze.

– Nastolatek, przekraczając jezdnię, nie zastosował się do obowiązku zejścia z hulajnogi, a wjechał na pasy przed jadący pojazd – przekazała Komenda Miejska Policji w Jaworznie.

14-latek uderzył w bok jadącego pojazdu i doznał powierzchownych obrażeń. Jak informuje policja, szczegółowe okoliczności zdarzenia są nadal wyjaśniane.

14-latek bez uprawnień na hulajnodze

W trakcie czynności policjanci ustalili również, że chłopak nie posiadał dokumentu uprawniającego go do kierowania hulajnogą elektryczną. 14-latek poinformował ich, że jednoślad udostępniła mu jego mama.

Mundurowi w związku z popełnionym wykroczeniem polegającym na dopuszczeniu przez właściciela do prowadzenia hulajnogi elektrycznej na drodze publicznej przez osobę niemającą wymaganych uprawnień skierowali względem matki chłopca wniosek do sądu o ukaranie. 14-latek odpowie przed sądem rodzinnym.

Jakie uprawnienia trzeba mieć na hulajnogę?

Osoby w wieku od 13 do 18 lat, które chcą poruszać się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej, muszą posiadać kartę rowerową albo odpowiednie prawo jazdy, np. AM.

Przez zwykłe przejście dla pieszych nie wolno przejeżdżać hulajnogą. Jeżeli nie ma tam wyznaczonego przejazdu dla rowerów, trzeba zejść z pojazdu i przeprowadzić go na drugą stronę.

Osoby, które nie ukończyły 16 lat, mają również obowiązek korzystania z kasku ochronnego podczas jazdy hulajnogą elektryczną.

(iw)

eprasa.pl 0aeff0a4f0

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

OCHRONA KONWOJE MONITORING
NOWINEX
OCHRONA OSÓB I MIENIA
sprzedaż / montaż / serwis / instalacja
SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY
JAWORZNO, UL.GRUNWALDZKA 164
TEL. 32 616-35-71
WWW.NOWINEX.COM.PL

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

eprasa.pl 0aeff0a4f0

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek
Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00,
czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza
– protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28,
tel. 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Praktyka dentystyczna
dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med.
Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med.
Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42
– DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



Tydzień Seniora, czyli „klucz w sejfie instytucji”

Tegoroczny Tydzień Seniora uroczyście otworzono 22 września. Jak wszystkie dotychczasowe rozpoczął się symbolicznym wręczeniem klucza do miasta przedstawicielom seniorów. Klucz wręczył wiceprezydent Artur Dzikowski, w imieniu seniorów klucz odebrały Anna Jachimczyk i Wiesława Rączka.


Klucz do miasta Annie Jachimczyk i Wiesławie Rączce wręczył wiceprezydent Artur Dzikowski

Skoro panie odebrały klucz do miasta to co zmieniłyby w Jaworznie, gdyby nie był to jedynie gest symboliczny, a miał tzw. moc sprawczą? – Ja przede wszystkim zmieniłabym coś takiego – objaśnia pani Anna – ponieważ te imprezy w Tygodniu Seniora cieszą się ogromną popularnością, wielkim zainteresowaniem, więc ja wprowadziłabym więcej takich imprez dla seniorów, takich właśnie rozrywkowych, bo zabawy cieszą się jednak największą popularnością. – No ja myślę, że te imprezy są tak fantastyczne, że nie ma co za dużo zmieniać, ale na przykład wprowadziłabym jakieś podejście tematyczne – przekonuje pani Wiesława. – Na przykład jednego roku bawimy się na ludowo, drugiego roku bawimy się w latach 30, to wspominamy jakiś PRL…

Obydwie miłe panie odebrały klucz do miasta nieprzypadkowo, lista ich zasług jest długa, obydwie działają w jaworznickich zespołach śpiewaczych, pani Anna w Ciężkowiankach, Jaworzniankach i Jeleniankach, zaś pani Wiesława w Dąbrowiankach.

Klucz, jaki paniom wręczono, jest przechodni, czyli przechodzi z roku na rok. – My go sobie tylko potrzymamy ten tydzień – objaśniały panie. Organizator potwierdził, że klucz panie „mogą ze sobą nawet zabrać, a później oddają z powrotem po tym tygodniu”. Ów klucz jest „przechowywany w sejfie instytucji”. I tyle się o kluczu dowiedziałam.

Przy okazji nie od rzeczy było nieco o walorach Jaworzna porozmawiać z seniorami.

Pani Agnieszka lubi Jaworzno za to, że jest bardzo piękne. – Jest zielone, można wszędzie z niego dojechać do każdego miasta, mamy dworzec, mamy GEOsferę, mamy taką piękną halę jak tu i za to, że jest organizowany Tydzień Seniora, gdzie mogę ze swoimi seniorami bardzo pięknie spędzić czas – uzasadniła.

Pani Jadwiga również Jaworzno bardzo lubi. – Ja mieszkam tutaj już od 48 lat – opowiada. – Jak przyjechałam, to mi się nie podobało, ale teraz jest pięknie. W ogóle dba się tutaj o ludzi, a zwłaszcza o emerytów. Są różne atrakcje.

Po odebraniu klucza do miasta jaworzniccy seniorzy ochoczo przystąpili do tańców. Tydzień Seniora trwał do niedzieli 27 września. Organizator – MCKiS – dzielnie się spisał i zaprosił seniorów na mnóstwo atrakcji. We środę – 23 września – na GEOsferze czekała na seniorów biesiada przy muzyce na żywo, w czwartek o godz. 16.00 w GEOsferze wystartował marsz nordic walking w kolorach jesieni. ATElier Kultury zaprosiło w piątek na godz. 17.00 na spektakl „Kraków, czwarta rano”, w sobotę o godz. 17.00 w hali MCKiS pokazano film „Hotel Marigold”. Tydzień Seniora zamknięto w niedzielę o godz. 12.00 mszą św. w intencji seniorów. Było to bardzo miłe świętowanie.

Ela Bigas

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618 Tel. 608 107 327
MCI fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

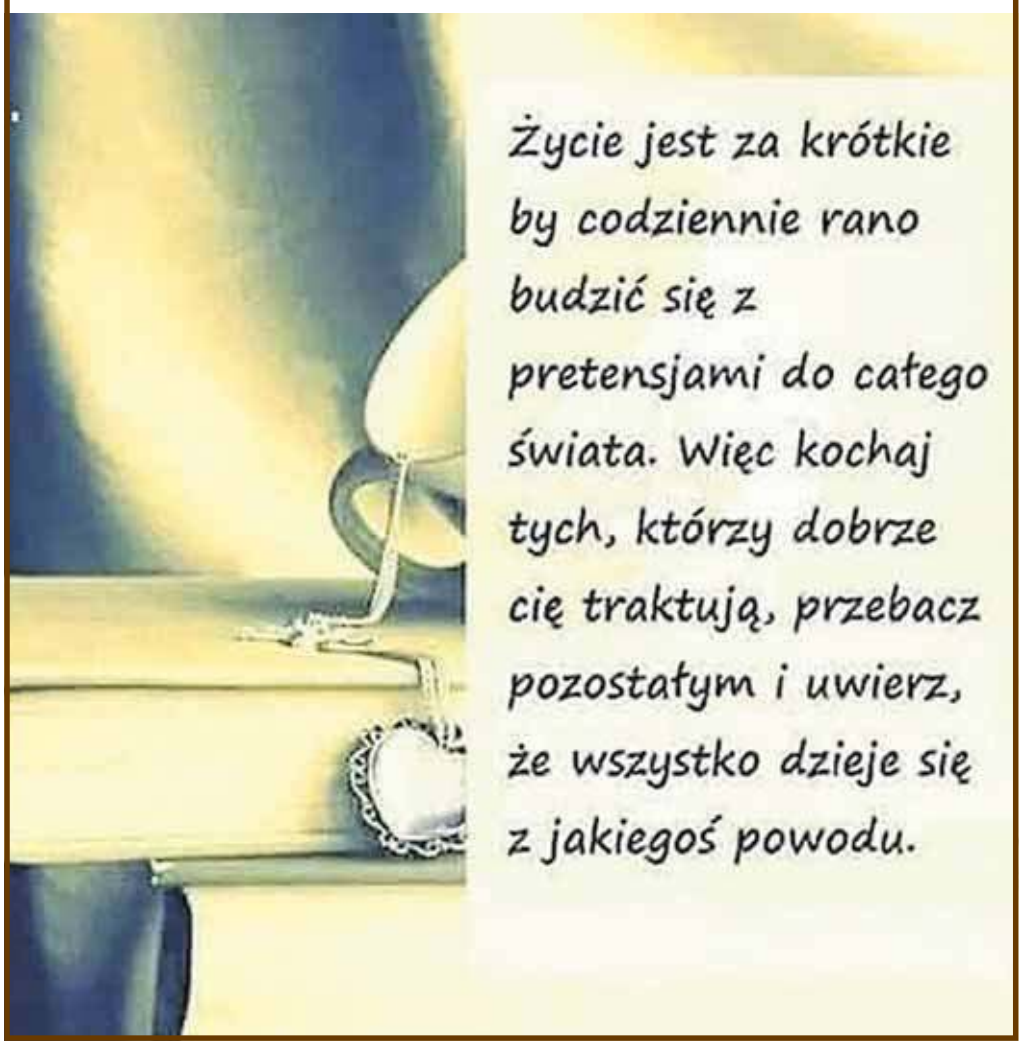

eprasa.pl 0aeff0a4f0

30 września przypada Dzień Chłopaka

Bliska kultura

Święty Paweł po śląsku. Słowa o nadziei, wierze i miłości

Są księgi, do których wracamy nie tylko po słowa, ale po sens. Do zdań, które przez wieki nie tracą swojej siły, bo mówią o tym, co człowiekowi bliskie niezależnie od czasu i miejsca – o nadziei, zwątpieniu, winie i przebaczeniu, o cierpieniu, wolności i miłości, która okazuje się silniejsza niż śmierć.



Taki jest Nowy Testament – opowieść o Bogu, który przychodzi blisko człowieka. O Chrystusie, którego słowa i czyny zapisane przed wiekami wciąż brzmią w kolejnych pokoleniach. A kiedy te słowa przemawiają językiem bliskim sercu, nabierają jeszcze innego brzmienia. Stają się bardziej swojskie, a jednocześnie nie tracą nic ze swojej głębi.

Tym razem w „Śląskim Czytaniu" sięgamy po List świętego Pawła do Rzymian – w niezwykłym przekładzie na śląską mowę autorstwa Gabriela Tobora.

Gabriel Tobor – regionalista, nauczyciel i samorządowiec – poświęcił wiele lat pracy przekładowi Pisma Świętego na śląską gwarę. W 2017 roku ukazał się „Nowy Testamynt po ślonsku" – owoc wieloletniej pracy, ale także zamiłowania do śląskiej mowy, jej brzmienia, rytmu i charakterystycznego sposobu opowiadania o świecie.

Dziś papierowe wydanie tej publikacji jest niezwykle trudne do zdobycia. Stało się prawdziwym białym krukiem. Tym bardziej cieszy nas możliwość sięgnięcia po ten wyjątkowy przekład i zaprezentowania go Państwu w naszym programie. Serdecznie dziękujemy panu Gabrielowi Toborowi za udostępnienie wybranych fragmentów i za to, że dzięki niemu słowa Nowego Testamentu mogą zabrzmieć po śląsku.

Premiera odcinka już 9 października – na antenie Telewizji dlaCiebie oraz na naszym kanale YouTube dlaCiebie.tv.

A czego posłuchamy?

W tym odcinku usłyszymy fragment Listu świętego Pawła do Rzymian, obejmujący rozdziały od piątego do ósmego. To opowieść o usprawiedliwieniu przez wiarę, o łasce i nowym życiu, o człowieku zmagającym się ze swoją słabością, ale także o nadziei, która nie zawodzi.

Święty Paweł pisze o cierpieniu, które może prowadzić do wytrwałości, o Duchu Świętym, który wspiera człowieka w jego słabości, i o nadziei na przyszłą chwałę. A wszystko prowadzi do jednego z najbardziej przejmujących fragmentów Listu – słów o miłości Boga, od której, jak pisze Apostoł, nic nie jest w stanie nas odłączyć.

Posłuchajmy więc słów świętego Pawła – tym razem po śląsku już 9.10.2026 w dlaCiebie.tv. Zapraszamy.

ksh

Marek Długopolski – pół wieku na scenie

Marek Długopolski – Jaworznianin, założyciel lubianego i cenionego zespołu Ballabard, autor piosenek tego zespołu. Urodził się w Nowym Sączu. Od 50 lat mieszka w Jaworznie. Jak mówi – kocha to miasto. Tutaj ma rodzinę, tu ma przyjaciół. W niedzielę 27 września w Jazz Clubie Muzeum pan Marek świętował jubileusz 50-lecia na scenie. Zebrało się w klubie doborowe bractwo przyjaciół pana Marka. Szanowny jubilat zaprosił do wykonania dwóch swoich utworów część składu Zadyrygownych.

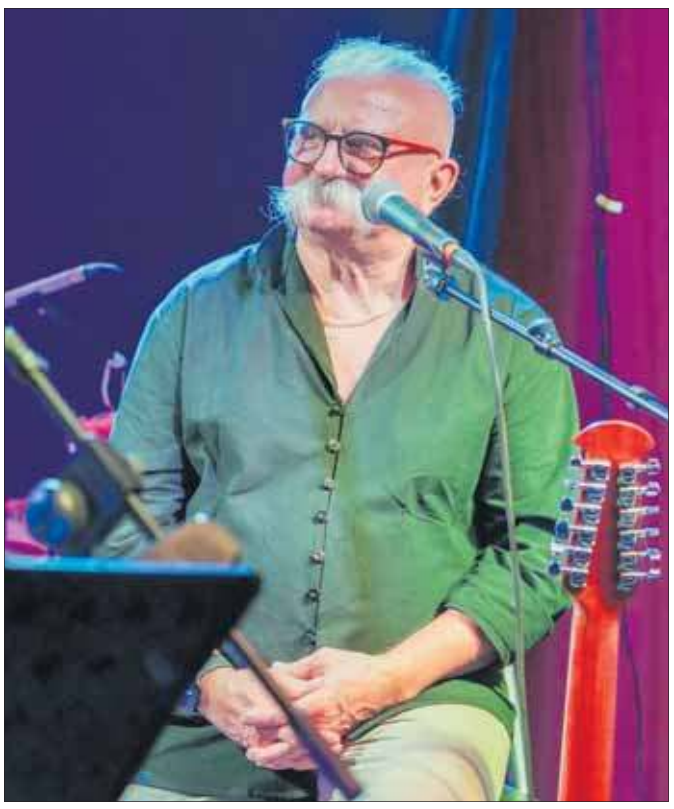

Marek Długopolski na scenie Jazz Club Muzeum, koncert jubileuszowy, 27 września 2026 r.

Przy okazji tego miłego wydarzenia poprosiłam szanownego jubilata o wywiad. Tak jak się spodziewałam była to nietuzinkowa rozmowa, przecież pan Marek to postać bardzo oryginalna.

Ela Bigas: Pierwszy zapamiętany występ sceniczny, może być z przedszkola.

Marek Długopolski: Pamiętam to doskonale. Co prawda miałem wtedy sześć lat i trudno w to uwierzyć, ale to we mnie zostało, dlatego że po prostu to pamiętam. To było wyjątkowe. To była piosenka o Walentynie Tierieszkowej – Wala twist. Ja do dzisiaj nie wiem, jak to było możliwe, że ja, mając sześć lat, zapamiętałem doskonale tekst tej piosenki i ją zaśpiewałem w przedszkolu i dostałem nagrodę.

Pierwszy występ, od którego liczy się owo pół wieku.

1976 rok, marzec, w Studio 2, spotkanie z profesorem Bardinim. Czyli 50 lat temu.

I co wtedy było śpiewane?

„Dzisiaj będzie śnieg" i druga piosenka „Czy warto?".

Co uznaje pan, panie Marku, za sukces tego 50-lecia?

Sukces? Ja nie mam sukcesu. Sukces ma moja żona. Żona wytrzymała z takim wariatem jak ja.

Tak to duży sukces. Pogratulować. Inne pana talenty poza muzycznymi…

No ja wiem, może to co lubię, bo lubię chodzić po górach, troszeczkę już coraz mniej. Lubię gdzieś zwiedzać, podróże dalsze, bliższe. Kocham nasze polskie morze, kocham nasze polskie góry.

Najbliższe ambitne artystyczne plany.

W zasadzie to tworzy się pomaleńku, tworzymy razem z zespołem, pomalutku zaczynamy ogrywać, brzydko nazywam, ale ogrywać nowe utwory. No i zobaczymy, jak będzie materiał, to może będzie kolejna płyta. Pierwszej płyty, muszę przyznać, w zasadzie zostało jeszcze, nie wiem, kilkanaście sztuk. Została wyprzedana.

Teraz recepta na pana muzyczny sukces…

Słuchać innych, słuchać dobrych podpowiedzi, nie gwiazdorzyć, nie robić z siebie nie wiadomo kogo, bo, są lepsi od nas, dużo lepsi od nas. A po prostu jeśli się ma tą pokorę w sobie, skruchę, to myślę, że to jest właśnie droga do takiego, powiedzmy, sukcesu.

Wszystkiego dobrego, dużo dalszych sukcesów, dziękuję – Ela Bigas

Cały wywiad ukazał się 28 września na www.jaw.pl

Krzysztof Marciński z pierwszą nagrodą na festiwalu mocART

Mieszkaniec Jaworzna Krzysztof Marciński zdobył pierwszą nagrodę podczas XII edycji Festiwalu Piosenki Osób z Niepełnosprawnościami mocART w Opolu. W konkursie wyprzedził go jedynie Kacper Kujawski, laureat Grand Prix.



Finał festiwalu odbył się w Studenckim Centrum Kultury w Opolu. Wydarzenie połączyło konkurs wokalny z warsztatami oraz koncertami. Na scenie pojawili się uczestnicy festiwalu, uczniowie i absolwenci Akademii Musicalu i Muzyki Rozrywkowej Cool Music School, a także zaproszeni artyści.

Krzysztof Marciński od wielu lat związany jest ze śpiewem. W przeszłości występował w jaworznickim chórze Gospel Wings, natomiast obecnie jest członkiem zespołu Gospel Sound z Katowic. Mieszkaniec Jaworzna angażuje się również w działalność społeczną. Jest wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i regularnie bierze udział w lokalnych inicjatywach.

Sukces w Opolu to kolejne wyróżnienie dla Krzysztofa Marcińskiego i okazja do zaprezentowania jego wokalnych umiejętności szerszej publiczności. W XII edycji mocART pierwsze miejsce zajął właśnie Jaworznianin, drugie przypadło Szymonowi Byrskiemu, a trzecie Kai Pawłowskiej. Grand Prix konkursu przyznano Kacprowi Kujawskemu.

Organizatorzy zapowiedzieli już kolejną, XIII edycję festiwalu.

AZ/fot. Festiwal Piosenki Osób Niepełnosprawnych „mocART"

Zajęcia z pouringu w klubie To i Owo

W klubie To i Owo po raz kolejny zagościł pouring. Dużo farby, kolorowe obrazy, a co najważniejsze artystyczna zabawa połączona z integracją. Tym razem uczestnicy tworzyli prace techniką pouringu, wykorzystując płótna oraz płytę gramofonową.



Warsztaty poprowadziła Teresa Szafruga. Uczestnicy mają już doświadczenie w tej technice i chętnie biorą udział w kolejnych spotkaniach. Jak podkreślają, największą atrakcją pouringu jest nieprzewidywalność. Do końca nie wiadomo, jaki efekt przyniesie połączenie i rozlanie farb, dlatego każda praca jest inna.

Podczas zajęć powstała również kompozycja na płycie gramofonowej, która ma zostać przekazana jako prezent od społeczności klubu. Warsztaty cieszą się dużą frekwencją. To kolejna artystyczna propozycja Klubu To i Owo, którego członkowie uczestniczą także m. in. w zajęciach z malowania kamieni.

(iw)

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1094 (1822) 30 września 2026 r.

Anna Tarasek ze srebrnym medalem mistrzostw świata w armwrestlingu

Anna Tarasek z Jaworzna wywalczyła srebrny medal podczas mistrzostw świata IFA w armwrestlingu, które odbywają się w Japonii. Zawodniczka rywalizowała w kategorii Masters kobiet do 78 kg.



Jaworznianka sięgnęła po medal w rywalizacji na lewą rękę. W tej konkurencji zajęła drugie miejsce i została wicemistrzynią świata. Na prawą rękę również znalazła się w ścisłej czołówce, kończąc zmagania na czwartej pozycji.

Anna Tarasek reprezentuje klub MCKiS Tytan Jaworzno. Po zawodach jaworznianka podziękowała za wsparcie m.in. sędziom, córce Julii Tarasek oraz klubowym kolegom z Tytana Jaworzno.

– Japonia to bardzo piękny i bardzo dobrze zorganizowany kraj, robi duże wrażenie. Mistrzostwa w tym roku są na bardzo wysokim poziomie. Było dużo niespodzianek. W tamtym roku udało mi się zdobyć dwa brązowe medale w Azerbejdżanie. W tym roku udało mi się zdobyć na lewą rękę srebro. Włoszka miała większe doświadczenie i dłuższy staż. Na prawą rękę znalazłam się na 4 miejscu, Liczyłam na więcej. Niestety, moje przeciwniczki były lepsze i bardzo dobrze przygotowane. Cieszę się, że jestem wicemistrzynią świata w armwrestlingu na lewą rękę, nie było łatwo, ale było warto. Mogłam godnie reprezentować swój kraj Polskę i miasto Jaworzno – podsumowała Anna swój pobyt w Japonii.

AZ/fot. Anna Tarasek FB

Kacper Kabara i Kamil Młodziński z wygranymi na MMA ATTACK 7 w Będzinie



W piątek, 25 września, w Nowak-Mosty Będzin Arenie odbyła się gala MMA ATTACK 7. W wydarzeniu wystąpili związani z Jaworznem Kacper Kabara oraz Kamil Młodziński. Obaj zakończyli swoje pojedynki zwycięstwami.

Kacper Kabara zmierzył się z Brytyjczykiem Jasonem Radcliffe'em. Walka odbyła się w formule cage boxing w kategorii do 93 kg. Pojedynek nie potrwał długo. Kabara od początku postawił na mocny atak, a jego rywal dwukrotnie był liczony.

Ostatecznie walka zakończyła się w pierwszej rundzie po 2 minutach i 4 sekundach. Potężna akcja Kabary przesądziła o zwycięstwie Polaka przez nokaut.

Zwycięstwo podczas gali odniósł również Kamil Młodziński. Jego przeciwnikiem był Kamil Łaszczyk. W tym przypadku walka trwała pełne cztery rundy i o wyniku zdecydowali sędziowie.

Młodziński zwyciężył jednogłośną decyzją. Gala w Będzinie była więc udana dla obu zawodników, którzy swoje pojedynki zakończyli na swoją korzyść.

Na trybunach pojawili się także kibice z Jaworzna, którzy wspierali zawodników podczas piątkowych walk. **AZ**

Szczakowianka wybrała nowy zarząd

Po niemal trzech miesiącach zakończyło się walne zgromadzenie członków jaworznickiego Stowarzyszenia Piłkarskiego Szczakowianka.

Wybrano nowe władze, dzięki czemu klub może kontynuować działalność i rozpocząć przygotowania do odbudowy drużyny seniorów. Prezesem Szczakowianki na kolejną kadencję został Andrzej Sojka, a stanowisko wiceprezesa objął Piotr Cygan. Do zarządu dołączył również jaworznicki przedsiębiorca Stanisław Mentelski, związany z firmą Promen, który będzie pełnił funkcję sekretarza. Skład władz klubu uzupełnił Arkadiusz Jamróz.

(iw)

TABELE

IV liga 2026/27, grupa: małopolska

1.	Cracovia II	10	28	44-9
2.	Bruk-Bet Termalica II Nieciecza	10	22	28-11
3.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**10**	**20**	**17-10**
4.	Glinik Gorlice	10	19	23-9
5.	Pcimianka Pcim	10	18	16-15
6.	Orzeł Ryczów	10	17	22-12
7.	Dalin Myślenice	10	17	16-10
8.	Wolania Wola Rzędzińska	10	16	12-13
9.	Lubań Maniowy	10	15	19-15
10.	Unia Tarnów	10	14	14-14
11.	Beskid Andrychów	10	14	15-18
12.	Bocheński KS	10	13	21-20
13.	Hutnik II Kraków	10	12	12-18
14.	Kalwarianka Kalwaria Z.	10	8	11-23
15.	Poprad Muszyna	10	7	8-23
16.	Limanovia Limanowa	10	6	9-24
17.	Watra Białka Tatrzańska	10	4	15-36
18.	Błękitni Modlnica	10	3	10-32

Kolejka 10. – 26-27 września

Unia Tarnów 0-1 Limanovia Limanowa
Kalwarianka Kalwaria Z. 1-2 Hutnik II Kraków
Watra Białka Tatrzańska 2-5 Orzeł Ryczów
Beskid Andrychów 1-1 Dalin Myślenice
Poprad Muszyna 1-3 Lubań Maniowy
Błękitni Modlnica 0-2 Victoria 1918 Jaworzno
Pcimianka Pcim 0-3 Bruk-Bet Termalica II Nieciecza
Glinik Gorlice 2-0 Wolania Wola Rzędzińska
Bocheński KS 1-4 Cracovia II

Kolejka 11. – 3-4 października

Cracovia II – Unia Tarnów 4.10, 12:00
Wolania Wola Rzędzińska – Bocheński KS 3.10, 15:00
Bruk-Bet Termalica II Nieciecza – Glinik Gorlice 3.10, 11:00
Victoria 1918 Jaworzno – Pcimianka Pcim 3.10, 16:00
Lubań Maniowy – Błękitni Modlnica 3.10, 16:00
Dalin Myślenice – Poprad Muszyna 3.10, 17:00
Orzeł Ryczów – Beskid Andrychów 3.10, 14:00
Hutnik II Kraków – Watra Białka Tatrzańska 4.10, 12:30
Limanovia Limanowa – Kalwarianka Kalwaria Z. 4.10, 16:00

Klasa A 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	7	17	28-7
2.	MZKS Alwernia	7	16	26-13
3.	Fablok Chrzanów	7	15	16-8
4.	Nadwiślanka Okleśna	7	13	15-7
5.	Nadwiślanin Gromiec	7	13	24-9
6.	Arka Babice	7	11	27-14
7.	MKS II Trzebinia	7	11	16-10
8.	Zagórzanka Zagórze	7	10	15-17
9.	LKS Żarki	7	7	16-13
10.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**7**	**7**	**14-15**
11.	Polonia Luszowice	7	7	19-22
12.	Wisła Jankowice	7	6	11-17
13.	Korona Mętków	7	6	11-25
14.	Błyskawica Myślachowice	7	0	7-68

Kolejka 7. – 26-27 września

MKS II Trzebinia 4-2 Wisła Jankowice
Fablok Chrzanów 1-2 Korona Mętków
Błyskawica Myślachowice 2-12 MZKS Alwernia
Zagórzanka Zagórze 1-0 LKS Żarki
Nadwiślanka Okleśna 1-0 Polonia Luszowice
Arka Babice 1-3 Nadwiślanin Gromiec
Ciężkowianka Jaworzno 0-4 Orzeł Balin

Kolejka 8. – 3-4 października

Wisła Jankowice – Orzeł Balin 4.10, 16:00
Nadwiślanin Gromiec – Ciężkowianka 3.10, 16:00
Polonia Luszowice – Arka Babice 3.10, 15:30
LKS Żarki – Nadwiślanka Okleśna 4.10, 15:30
MZKS Alwernia – Zagórzanka Zagórze 3.10, 16:00
Korona Mętków – Błyskawica Myślachowice 4.10, 16:00
MKS II Trzebinia – Fablok Chrzanów 4.10, 17:00

Klasa A 2026/27, grupa: Sosnowiec

1.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	6	16	20-4
2.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	6	16	25-11
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**6**	**14**	**15-6**
4.	Błękitni Sarnów	6	11	14-11
5.	SKS Łagisza (Będzin)	6	9	16-19
6.	RKS Grodziec (Będzin)	6	9	17-10
7.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	6	9	14-19
8.	Iskra Psary	6	8	17-10
9.	CKS II Czeladź (2)	6	8	14-22
10.	UKS Sławków	6	7	12-14
11.	Jedność Strzyżowice	6	6	14-16
12.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	6	4	7-17
13.	Górnik II Wojkowice	6	3	7-18
14.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	6	0	7-22

Kolejka 6. – 26-27 września

AKS 1917 Niwka Sosnowiec 6-2 Źródło Kromołów
Błękitni Sarnów 4-2 SKS Łagisza
Łazowianka Łazy (k. Zawiercia) 2-2 Iskra Psary
Jedność Strzyżowice 4-2 Zew Kazimierz
UKS Sławków 3-1 Górnik II Wojkowice
Akademia 2012 Jaworzno 4-0 Zagłębie Dąbrowa G.
RKS Grodziec (Będzin) 8-1 CKS II Czeladź (2)

Kolejka 7. – 3-4 października

CKS II Czeladź (2) – AKS 1917 Niwka Sosnowiec 4.10, 11:00
Zagłębie Dąbrowa Górnicza – RKS Grodziec 3.10, 15:00
Górnik II Wojkowice – Akademia 2012 Jaworzno 4.10, 15:00
Zew Kazimierz – UKS Sławków 3.10, 15:30
Iskra Psary – Jedność Strzyżowice 3.10, 19:00
SKS Łagisza – Łazowianka Łazy 3.10, 15:00
Źródło Kromołów – Błękitni Sarnów 3.10, 15:00

Klasa B 2026/27, grupa: Chrzanów

1.	Victoria Zalas	8	24	44-5
2.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**8**	**21**	**56-5**
3.	Sankowia Sanka	6	18	31-5
4.	MKS Libiąż	6	15	27-9
5.	Tempo Płaza	7	13	19-16
6.	Wolanka Wola Filipowska	8	12	19-16
7.	Promyk Bolęcin	6	7	11-24
8.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	7	6	15-19
9.	**Zgoda Byczyna**	**6**	**6**	**7-14**
10.	Nadwiślanka II Okleśna	7	6	12-24
11.	MZKS II Alwernia	7	4	10-38
12.	Jutrzenka Ostrężnica	7	4	5-33
13.	Korona Lgota	6	3	8-24
14.	Zryw Brodła	7	3	8-40

Kolejka 8. – 26-27 września

Pauza: MKS Libiąż, Sankowia Sanka.
Nadwiślanka II Okleśna 0-2 Promyk Bolęcin
Zryw Brodła 3-1 MZKS II Alwernia
Jutrzenka Ostrężnica 3-1 UKS Regulice
Korona Lgota 0-5 Victoria Zalas
Zgoda Byczyna 0-5 Victoria 1918 II Jaworzno
Tempo Płaza 0-4 Wolanka Wola Filipowska

Kolejka 9. – 3-4 października

Pauza: Wolanka Wola Filipowska, Tempo Płaza.
Victoria 1918 II Jaworzno – Sankowia Sanka 4.10, 16:00
Victoria Zalas – Zgoda Byczyna 3.10, 16:00
UKS Regulice – Korona Lgota 4.10, 16:00
MZKS II Alwernia – Jutrzenka Ostrężnica 4.10, 15:00
Promyk Bolęcin – Zryw Brodła 4.10, 11:00
MKS Libiąż – Nadwiślanka II Okleśna 3.10, 16:00

Wyniki piłkarskich drużyn – 26 i 27 września

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała na wyjeździe w IV lidzie małopolskiej z Błękitnymi Modlnica. Mecz zakończył się wygraną gości 2:0. Po 10 kolejkach Victoria zajmuje 3. miejsce w tabeli.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały na wyjeździe ze Zgodą Byczyna. Mecz zakończył się wygraną gości 5:0. Po 8 kolejkach rezerwy Victorii zajmują 2. miejsce w tabeli.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w chrzanowskiej B-klasy zagrała w domu z rezerwami Victorii Jaworzno. Mecz zakończył się wygraną gości 5:0. Zgoda po 6 rozegranych meczach zajmuje 9. pozycję w tabeli.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z Zagłębiem Dąbrowa Górnicza. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:0. Po 6 meczach Akademia 2012 jest 3. w tabeli.

Rezerwy Akademii 2012 w ramach sosnowieckiej B-klasy zagrały w domu z KS-em Preczów. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 6:1. Rezerwy Akademii 2012 po sześciu meczach zajmują 4. pozycję w tabeli.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy zagrała w domu z Orłem Balin. Mecz zakończył się wygraną gości 4:0. Ciężkowianka jest po 7 meczach 10. w tabeli. **AZ**

eprasa.pl 0aeff0a4f0

Dziewięć medali zawodników Sparty Jaworzno w pucharze Polski

Zawodnicy Sparty Jaworzno mają za sobą udany start w pucharze Polski w grapplingu, który odbył się w Kamieniu Pomorskim. Pięcioosobowa reprezentacja klubu wywalczyła łącznie dziewięć medali, w tym siedem złotych i dwa srebrne.



Dla zawodników Sparty był to drugi w tym roku krajowy start w tej dyscyplinie. Tym razem klub wystawił większą reprezentację. Grappling jest stosunkowo nową formułą rywalizacji dla jaworznickich zawodników, którzy przygotowywali się do zawodów od dłuższego czasu. Najwięcej powodów do zadowolenia miały zawodniczki, które sięgały po medale w rywalizacji w kimonach oraz bez kimon.

Wiktoria Lorek zdobyła dwa złote medale w kategorii U17 do 65 kg. Podwójne zwycięstwo odniosła również Oliwia Cieślak, która triumfowała w kategorii U15 do 57 kg. Dwa złote krążki wywalczyła także Ela Bułaś w kategorii U13 do 46 kg.

Marianna Prokurat zakończyła rywalizację ze złotem w kategorii bez kimon oraz srebrem w kimonach. Startująca w kategorii U15 do 80 kg zawodniczka również przyczyniła się więc do wysokiego dorobku medalowego Sparty.

Jedyny męski przedstawiciel jaworznickiego klubu, Marcel Dubiel, zdobył srebro w kategorii bez kimon U15 do 59 kg. W rywalizacji w kimonach zajął natomiast czwarte miejsce. Puchar Polski w Kamieniu Pomorskim był również okazją do walki o miejsce w kadrze Polski. W reprezentacji kraju znajduje się już Oliwia Cieślak, która w tym roku zdobyła dwa brązowe medale podczas Pucharu Europy.

Dla zawodników Sparty był to jeden z pierwszych ważniejszych sprawdzianów w sezonie. Wyniki osiągnięte w Kamieniu Pomorskim pokazują, że przygotowania do rywalizacji w grapplingu przyniosły konkretne efekty.

AZ/fot. Sparta Jaworzno

Nowy znak na drogach. Kierowcy dostaną ważną informację

Kierowcy mogą wkrótce zobaczyć nową wersję znaku przed odcinkowym pomiarem prędkości. Na tablicy, która obecnie informuje o rozpoczęciu kontroli, ma pojawić się także konkretny limit. Rozwiązanie zostanie najpierw przetestowane na wybranych autostradach i drogach ekspresowych.



Obecnie znak D-51a wskazuje początek odcinka objętego automatycznym pomiarem średniej prędkości. Nie podaje jednak wartości ograniczenia. Kierowca musi ustalić ją na podstawie wcześniejszych znaków albo ogólnych przepisów.

Limit prędkości pojawi się na znaku

Planowana zmiana zakłada dodanie w dolnej części znaku symbolu ograniczenia prędkości B-33. W zależności od konkretnego odcinka będzie można zobaczyć na nim np. 100 lub 120 km/h. Ministerstwo wskazuje, że jednym z powodów przeprowadzenia testów są zachowania kierowców obserwowane przed odcinkowymi pomiarami. Niektórzy po zauważeniu oznakowania gwałtownie zmniejszają prędkość, inni jadą znacznie wolniej od obowiązującego limitu.

Nowe rozwiązanie ma sprawić, że informacja o kontroli oraz dopuszczalnej prędkości będzie dostępna w jednym miejscu.

Sprawdzą zachowanie kierowców

Badania zostaną przeprowadzone na wybranych autostradach i drogach ekspresowych, gdzie działa odcinkowy pomiar prędkości. Według danych resortu obecnie funkcjonuje 116 takich odcinków.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będzie porównywać sytuację przed wprowadzeniem nowego oznakowania oraz po jego ustawieniu. Analizie zostaną poddane między innymi prędkości pojazdów, gwałtowne zmiany tempa jazdy, przypadki przekroczenia limitów oraz zdarzenia drogowe.

Projekt ma potrwać do końca 2028 roku. Jego wyniki zdecydują, czy zmodyfikowany znak D-51a zostanie wprowadzony na stałe do przepisów dotyczących oznakowania dróg.

W pracach, oprócz GDDKiA, uczestniczyć będą m.in. policja, Główny Inspektorat Transportu Drogowego oraz instytuty zajmujące się badaniami dróg i transportu. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego rozpoczęła projekt uchwałą przyjętą 11 września 2026 roku. **AZ**

Oczywista Nieoczywistość – Baza

Któreż z dzieci nie miało w przeszłości swojej bazy? Chyba jedynie te, które cały swój czas przesiadywały nad książkami bądź „terroryzowane" były przez rodziców tym, co wypada, a tym, czego nie. Ja na szczęście – wbrew wszelkim pozorom – do takowych nie należałem więc baz w moim życiu mi nie brakowało. Czym jednak była takowa baza? Miejscem spotkań, swego rodzaju kontrolą bądź sztabem generalnym małych wyrostków, którzy gromadzili się w takowych bazach by podejmować kluczowe decyzje odnośnie dalszych losów mikroświata, najbliższych ulic, podwórek, zarośli i placyków.

Była jednocześnie konkretnym budynkiem bądź jego ruiną, starym mostem, wyspą, niewielkim laskiem lub nikłą polaną albo, co najbardziej osobliwe – dzikim wysypiskiem śmieci. Śmietniska takie, nieformalne połacie odpadów, społecznie wówczas akceptowalne miały zresztą w sobie coś wyjątkowego – jakkolwiek by to nie brzmiało. W miejscu takim, oczywiście wraz z kilkoma kolegami, czuliśmy się niemal jak dzicy archeolodzy, którzy rozgrzebując sterty śmieci, spodziewali się odnaleźć niesamowite artefakty, którym przywrócić można by utracone życie i świetność.

Jedno z takich wysypisk znajdowało się nieopodal dzisiejszego kościoła na Długoszynie, na osi dawnej Strugi. Śmieci walały się tam na stromej skarpie, z której szczytu widać było pobliską szkołę podstawową. Po niewielkiej rzeczce nie było niemal już śladu. Jedynie po intensywniejszych odpadach, kiedy woda nieco wzbierała, dało się dostrzec przybliżony zarys nurtu dawnej rzeczki. Wspinaczka po wspomnianej skarpie przypominała alpejską podróż życia, a wszystko to, co udało się tam odnaleźć, pośród gruzu, odpadów i przyniszczonych przedmiotów domowego niegdyś pożytku i użytku zdawało się być celem samym w sobie. Bodaj właśnie tam, największą frajdą były rozpalane ogniska, a to z tego względu, że potencjalnego paliwa tam nie brakowało. Były więc kawałki drewna, plastik, tektury, gumy; wszystko to, co odpowiednio podniecone żarzyło się ostatecznie nieskrępowanym płomieniem. Trzeba było wszak uważać, by kłęby dymu nie były zbyt intensywne i widoczne, a przecież tak się nieraz zdarzało. Oznaczać to bowiem mogło nadejście któregoś ze wkurzonych sąsiadów, przeganiających nas jako potencjalnych piromanów, będących zarzewiem wielkich płomieni i równie zdumiewających kłębów czarnego, gryzącego dymu. Na szczęście nie zdarzyło się nigdy by nasze ogniowe rajcowanie zakończyło się katastrofą. Co najwyżej strachem. Najgorzej było któregoś dnia, kiedy po wcześnie skończonych lekcjach rozmieciliśmy prawdziwe piekło w bębnie starej automatycznej pralki. Ogień i kłęby dymu były tak wyraźne i niepokojące, że na ich widok z pobliskiej szkoły wybiegło kilkanaście osób z naszą ówczesną wychowawczynią, którzy chcieli sprawdzić co się takiego dzieje. Musieliśmy się wówczas ratować ucieczką do pobliskiego, tzw. małego lasku. Na szczęście skutecznie. Strachu jednak było co niemiara.

Dzikie wysypisko na Długoszynie, zdecydowanie większe, było w rodzinnej okolicy jeszcze jedno. Znajdowało się ono na osi ulicy Jana Długosza, całkiem niedaleko Skałki. Śmieci, gruz i popioły wywozili tam nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale i duże samochody, których zawartość co do formy, masy i treści musiała robić wrażenie. Tam jednak już nie było tak samo. Były dzikie ogniska, owszem. Były. Wystrzały petard, wrzucane często do starych rur by imitowały artylerię były? Były. Ale summa summarum nie było to już to jednak to samo. Dlaczego? Chyba dlatego, że po prostu byliśmy znacznie starsi. W pewnym okresie, to co bawi dziesięciolatka czy dwunastolatka, nie rajcuje już kogoś, kto nastolatkiem staje się już pełną gębą. Zadziwiające jest wszak to, że wspomniane tutaj wysypisko było terenem starej, szesnastowiecznej, długoszyńskiej sztolni odwadniającej. Gdybym tylko wiedział, że w przyszłości tak wiele się o tym nagadam i napiszę?



Na niebiesko jedna z opisywanych baz w rejonie starej stolni (zbiory własne)

W tym zresztą okresie, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu dzikie wysypiska, zarówno te wspomniane, jak i kilka znacznie mniejszych, rozrzuconych po okolicy zostały zrównane z ziemią, zasypane, obsiane trawą i unicestwione bezpowrotnie. Nadszedł bowiem czas poprawności ekologicznej, w ramach których każdy gospodarz zobowiązany był do nabycia co najmniej jednego, specjalnego kubła na śmieci, opróżnianego regularnie co dwa tygodnie, w każdy czwartek. Odeszły więc bezpowrotnie te czasy, kiedy różnego rodzaju odpady, zarówno na taczkach jak i w dziadkowym wózku, uprzednio załadowane, wywoziło się do miejsca przeznaczenia, które dziś nie mieściłoby się w głowie.

Pamiętam, że w czasach kiedy mieszkaliśmy jeszcze w starym domu u dziadków, na boku budynku gospodarczego był swego rodzaju murowany kojec na śmieci z betonowym dnem, obwiedziony murkiem z niedużym otworem na łopatę i ładowacza, który to otwór zasuwany był czymś w rodzaju drewnianej osłony. Gromadzono tam popioły i inne odpady, a kiedy zbiornik ów ulegał stopniowemu przepełnieniu, jego zawartość ładowano do owego wózka, który potem, zarówno my, ja i brat, jak i rzecz jasna tata i dziadek Tadek pchaliśmy lub ciągnęliśmy, w zależności od nachylenia terenu na wysypisko. Targaliśmy ten wózek, ciężki, przeładowany do miejsca, w którym z trudem wyciągano specjalną klapę z przodu pojazdu po to by wypchać przy pomocy łopat jego zawartość, która stoczyć się miała po wspomnianej skarpie. To co więc w tamtym momencie budziło wstręt i obrzydzenie, zarówno przy ładowaniu jak i wyrzucaniu na zewnątrz, potem było sumę tego wszystkiego, co mogło być pożądane czy nawet przydatne. Z punktu widzenia dziecka rzecz jasna. I tak np. pamiętam, że razu pewnego znalazłem w śmieciach bukiet sztucznych, wyblakłych acz chyba pomarańczowych pierwotnie róż. Zabrałem tenże do domu, otrzepałem o nogę z popiołu i błota, opłukałem pod pompką i zaniosłem biegiem, pędząc na pierwsze piętro domu by wręczyć go babci Stasi. Przez odrobinę umiaru i przyzwoitości nie przytoczę słów babci i ich tonu na widok prezentu. Finalnie z mieszkania wyleciałem i ja, i kwiaty w tej samej w zasadzie kolejności. Doprawdy nie mogłem zrozumieć irytacji i złości babci. To ja jej przynoszę kwiaty, a ona… No mniejsza z tym.

Kiedy więc pojawiły się pojemniki, zindywidualizowane kontenery na odpady, czas dzikich wysypisk minął bezpowrotnie i należało rozpocząć poszukiwania nowych baz, które skutecznie zastąpiłyby te starsze. Wtedy przejść trzeba było na zupełnie inny lewel. **Jarosław Sawiak**

OGŁOSZENIE


eprasa.pl 0aeff0a4f0

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam kiosk handlowy nr 29 na Targowisku Manhattan - Podłęże w Jaworznie ul. Grunwaldzka 231. Sklep o powierzchni 27,5 m2 zlokalizowany jest na samym środku zadaszonego targowiska. Tel. 608-654-269
27/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14





PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

NAUKA

Angielski tel.511-318-138
26/D/26

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO
wynosi
1,23 zł
ogłoszenie własne





Informacje kulturalne, wydarzenia: 30.09 – 6.10

1 października – godz. 17.00, Koncert Pedagogów jaworznickiej szkoły muzycznej w Międzynarodowym Dniu Muzyki, Aula PSM, ul. Inwalidów Wojennych 2
1 października – godz. 18.00 – 19.30, pokaz filmu „Szlak nadziei. Bitwa o Monte Casino", Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5
3 października – godz. 18.00, Weekend Seniora z Kulturą – „Niczego nie żałuję..." – piosenki Edith Piaff śpiewa Elżbieta Okupska, ATElier Kultury ul. Szczakowska 35 b
4 października – godz. 18.00, Weekend Seniora z Kulturą – „MOC - Młynarski, Osiecka, Cygan" – koncert w wykonaniu Orkiestry Zadyrygowani, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2.

eprasa.pl 0aeff0a4f0

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 39/792 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 724

– Te, Dąbek, czytałeś? Związki na Sobieskim chcą podwyżek. Detektyw Dąbek, emerytowany górnik, odłożył gazetę i spojrzał na sąsiada znad kubka kawy.
– I bardzo dobrze. Wreszcie ktoś patrzy w przyszłość.
– Jaką przyszłość? Inflacja 3,4 procent.
– No właśnie! A oni już ją wykryli. To się nazywa prewencja. Policja czeka, aż ktoś ukradnie samochód, a związki reagują, zanim inflacja zdąży ukraść wypłatę. Sąsiad podrapał się po głowie.
– Za PiS-u było po kilkanaście procent.
– Było. Osiemnaście z hakiem nawet. Wtedy człowiek szedł po masło i zanim doszedł do kasy, zastanawiał się, czy cena na półce jest jeszcze aktualna.
– A teraz trzy z kawałkiem.
– Tym bardziej trzeba działać! – Dąbek stuknął palcem w gazetę. – Jak czekasz z gaszeniem, aż się cały familok pali, to już nie jesteś strażakiem, tylko widzem.
– Czyli związki prowadzą monitoring?
– Całą dobę. GUS poda dane – analiza. Benzyna zdrożeje – narada. Prąd podskoczy – pismo. Bułka o dziesięć groszy – pogotowie negocjacyjne.
– Ciężka robota.
– A co ty myślisz? Siedzisz, patrzysz na inflację i musisz wiedzieć, kiedy się zacznie czaić. To nie jest tak, że związkowiec przychodzi rano, wypije kawę i idzie do domu.
– Nie?
– Nie. Jeszcze trzeba sprawdzić ceny paliwa, energii, najniższą krajową, fundusz płac, napisać, że sytuacja rodzin górniczych się pogarsza, podpisać, przybić pieczątkę...
– No, faktycznie, uzbiera się. Dąbek pokiwał głową.
– I dlatego mówię: dobrze, że reagują przy trzech procentach. Przy osiemnastu to każdy widział inflację. Sztuka zobaczyć ją, jak dopiero wychyla głowę zza węgła.
– Czyli, co teraz?
– Podwyżka.
– A jak inflacja spadnie?
Dąbek zamyślił się na chwilę.
– Wtedy podwyżka profilaktyczna.
– A jak ceny zaczną spadać?
– Nie kombinuj. Rodzinom górniczym też się należy stabilność.
– A związkowcom?
Dąbek popatrzył na niego z oburzeniem.
– A kto pilnuje rodzin górniczych?
– Związkowcy.
– No właśnie. Czyli im też się należy. Przecież człowiek od samego analizowania inflacji może dostać inflacji zdrowia.
Sąsiad westchnął.
– To może nam, emerytom górniczym, też coś się należy?
Dąbek natychmiast wyprostował się na krześle.
– O! I widzisz? Pięć minut rozmowy ze związkowcem i już zaczynasz myśleć ekonomicznie.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Strój kobiet rzeczą świętą jest

Podczas ostatniej wizyty delegacji z Chin w USA było wszystko, co każe protokół: uroczyste powitania, płomienne przemówienia, wystawne obiady i uściski dłoni. Media dwoiły się i troiły, relacjonując na bieżąco każde słowo światowych przywódców. Szybko jednak się okazało, że dla opinii publicznej kluczowym punktem programu były... pierwsze damy. A dokładniej: ich kreacje. Internet rozgrzały dyskusje o pasujących kolorach, krojach żakietów i długościach sukienek. Niektórzy publicyści silili się nawet na głębokie analizy geopolityczne na podstawie odcienia bluzki, doszukując się w nim ukrytego przekazu dla świata. Podsumowując: mężczyźni mogą sobie decydować o losach globu, ale w sieci i tak rządzą makijaż i stylizacje.

Pod babskim dowództwem

Na wrześniowej sesji rady miejskiej w Jaworznie zabrakło prezydenta oraz jego zastępców. Stery władzy przejęły kobiety – pani sekretarz oraz pani skarbnik. Efekt? Sesja minęła błyskawicznie i nadzwyczaj łagodnie. Już po dwóch i pół godzinach nasi lokalni rajcowie mogli pakować mandaty i opuścić salę obrad. Obeszło się bez zbędnych dyskusji, tasiemcowych monologów, prezydenckich pouczeń, złośliwości czy uszczypliwych uwag. Całość przebiegła sprawnie, z klasą i kulturą, jak na powagę takiego gremium przystało. Jednym słowem: da się? Ano da! Szczególnie pod kobiecą ręką. A potem ludzie się dziwią, skąd to powiedzenie, że gdyby światem rządziły kobiety, to nie byłoby wojen...

Sztuczna inteligencja górą!

Autobusy bez kierowców wyjechały na amerykańskie ulice i – jak wieszczą spece od motoryzacji – to przyszłość, która lada moment zapuka i do naszych drzwi. Wsiadasz do takiego wehikułu, a tam za kółkiem żywego ducha, za to kierownica kręci się sama. Magia! Auto posłusznie jedzie prosto, skręca, hamuje. Jedna z zatroskanych pasażerek zapytała retorycznie, czy w takim pojeździe nie będzie po prostu smutno, skoro nie ma do kogo gęby otworzyć. I tu niespodzianka. Od progu wita nas pokładowy komputer, z którym dzięki sztucznej inteligencji pogadamy na każdy temat: od pogody po sens życia. Ciekawe, czy w Jaworznie dożyjemy czasów, gdy na trasę wyjedzie autonomiczny autobus PKM-u? Przynajmniej nikt nie powie pasażerowi, że „nie ma wydać reszty".

Świąteczny falstart

Do końca roku pozostały jeszcze dobre trzy miesiące, a rok 2027 majaczy dopiero na horyzoncie. Tymczasem w niektórych marketach i instytucjach już teraz można bez problemu zaopatrzyć się w kalendarze na nowy rok, gwiazdkowe prezenty i bożonarodzeniowe dekoracje. Sklepowe półki uginają się pod ciężarem bombek, błyszczących łańcuchów i zastępów świętych Mikołajów. Wokół tyle świątecznego blichtru, że brakuje tylko żywej choinki i zapachu karpia, by zasiadać do wigilii. Tylko czy to aby na pewno nie za wcześnie na drenowanie portfeli i sztuczne przyspieszanie czasu? No chyba że w tym roku świętujemy już od października!

Jaworzno mało znane – Przyjaźń



Jaworznicki Plac św. Jana- po prawej budynki jaworznickiej Przyjaźni (wikipedia)

W obrębie jaworznickiego Placu św. Jana znajdują się dwa dość charakterystyczne budynki. Zarówno one same, jak i przede wszystkim ich elewacja zewnętrzna jest optycznie utrzymana w tym samym stylu. Problem wszak polega na tym, że jeden z nich jest parterowy, drugi natomiast to okazały, dwupiętrowy gmach. Z pozoru więc budynki te nic wspólnego ze sobą nie mają.

W rzeczywistości budynki te posadowione są przy ulicy św. Wojciecha, nie da się jednak ukryć, że wizualnie wydają się stanowić integralną część wspomnianego placu, zdecydowanie nad nim górując. Sam plac zresztą pod względem architektonicznym jest niezbyt spójny i zwarty. Jego zabudowa jest niejednolita, w kilku miejscach porozrywana, samo zaś nachylenie placu potęguje ów brak spójności.

Wracając jednak do wspomnianych budynków. Pomimo różnic można odnieść nieodparte wrażenie, że mają one wspólnego właściciela i łączy je całkiem sporo. I w rzeczy samej jest w tym sporo prawdy. Obydwa bowiem stanowiły kiedyś siedzibę i własność jaworznickiej „Przyjaźni", stowarzyszenia o charakterze narodowym i katolickim. Organizacja ta krystalizowała się na przełomie XIX i XX wieku, a jej zasadniczym celem była obrona praw pracowniczych, społecznych i narodowych robotników Zagłębia Jaworznickiego. Na terenie Jaworzna głównym właścicielem jaworznickiego przemysłu był zagraniczny kapitał, który dbał bardziej o interesy spółek niż dobro pracowników, traktowanych nierzadko w sposób nieludzki. Głównym więc celem stowarzyszenia była ochrona praw pracowniczych przed wyzyskiem. Pamiętać jednak trzeba, że na terenie Jaworzna ścierały się ze sobą siły chrześcijańsko-narodowe z tymi zdecydowanie socjalistycznymi. Te drugie zdominowały np. teren Zagłębia, tuż za Biała Przemszą, stąd też nieprzypadkowa nazwa „Czerwonego Zagłębia". W Jaworznie sprawa wyglądała inaczej. Widoczna była tutaj bowiem wyraźna rywalizacja jednych i drugich o wpływy wśród robotników. „Przyjaźń" nie zmierzała wszak jedynie do polepszenia bytu materialnego i społecznego, ale i dobrostan o zabarwieniu narodowym, wyznaniowym i moralnym.

Wobec powyższego okazało się, że „Przyjaźń" jest organizacją prężnie działającą. Pomimo faktu, że w przeciwieństwie do jaworznickiego „Gwarectwa", mogącego korzystać z funduszy zakładowych, „Przyjaźń" utrzymywała się głównie ze składek swych członków, radziła sobie świetnie. W tym też czasie jednym z najważniejszych wyzwań tejże organizacji było znalezienie własnego lokum. I tak też w roku 1901 wybudowano od podstaw siedzibę organizacji na działce o powierzchni 269 metrów kwadratowych. Budynek wzniesiono głównie ze składek członkowskich i zaciągniętej pożyczki. Nieoceniony wkład w znalezienie funduszy na inwestycję miał wnieść sekretarz stowarzyszenia Jan Feliks Bytomski. I to właśnie wspomniany tutaj, nowo wybudowany gmach stał się pierwszą siedzibą organizacji. I to właśnie ten jeden z dwóch budynków, znajdujących się przy ulicy św. Wojciecha. W tym wszak przypadku chodzi o budynek niższy, jak wspomniano, parterowy. Ale co z nim ma wspólnego ten wyższy, dominujący nad okolicą?

Budynek wybudowany w roku 1901 jak najbardziej spełniał swoje funkcje. Na różnego rodzaju zebraniach, obradach, odczytach czy wydarzeniach kulturalnych potrafił pomieścić prawdziwe tłumy. Z czasem okazał się jednak niewystarczający.

Dlatego też w roku 1913 wzniesiono nową siedzibę. Znajdowała się ona na tej samej działce co obiekt parterowy, będąc do niego poniekąd „przyklejonym". Możliwość wzniesienia tak imponującego gmachu świadczyła zarówno o prężnej działalności organizacji, ale także o tym, że jej kondycja finansowa była co najmniej stabilna. Dlatego inwestycję tą udało się zrealizować. A szczegóły prezentowały się doprawdy zacnie: 520 metrów kwadratowych, budynek z parterem i dwoma piętrami, obiekt murowany o narożnym charakterze, na kamiennym, masywnym fundamencie, a całość stanowiąca okazałą bryłę z podciągniętą kanalizacją. Był to więc obiekt, który w tamtym czasie musiał robić spore wrażenie.

Od tego więc momentu jaworznicka „Przyjaźń" dysponowała dwoma budynkami, nie mając wszak problemu z ich zagospodarowaniem. Przez następne dekady obiekty były własnością stowarzyszenia, aż do jego delegalizacji w latach pięćdziesiątych XX wieku. Po reaktywacji „Przyjaźni" obiekty ponownie są w jej rękach. Pomimo więc istotnych różnic w gabarytach budynków, nie tylko elewacja zewnętrzna ukazuje nam powiązania pomiędzy tym niższym i wyższym. Mówi o tym także burzliwa historia tego miejsca i ludzie, którzy tworzyli ją kiedyś i czynią to nadal. Same zaś budynki są niewątpliwie jedną z wizytówek urbanistycznych Jaworzna oraz czasów, w których powstawały.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 0aeff0a4f0